ID 47959

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XL nr 304 (12239) 1 | Gdańsk, czwartek 27 grudnia 1984 r. | PL ISSN 0137—9062 Nr indeksu 35002 | Cena 5 zł

ŚWIAT

WIZYTA PREMIERA ZSRR W TURCJI

W środę zakończył wizytę oficjalną w Turcji członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, **Nikołaj Tichonow.**

KURS NA „WOJNY GWIEZDNE"

Rząd amerykański odrzucił apel Związku Radzieckiego o poczynienie kroków mających na celu zapobieżenie militaryzacji przestrzeni kosmicznej. Jak oświadczył minister obrony USA Caspar Weinberger prezydent Reagan nadal zdecydowanie opowiada się za realizacją programu „wojen gwiezdnych", nie godząc się na jakiekolwiek ustępstwa w tej sferze.

NIE MA POWODÓW DO ŚWIĘTOWANIA...

Przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU-CSU w Bundestagu, Alfred Dregger uważa, że 40 rocznicą zakończenia drugiej wojny światowej nie jest żadną okazją do świętowania.

„GŁOS AMERYKI" ZWIĘKSZA MOŻLIWOŚCI...

Jak poinformował w środę dziennik „New York Times", rozgłośnia „Głos Ameryki" zamierza w najbliższym czasie podpisać porozumienie z 5 krajami różnych kontynentów przewidujące rozbudowę i unowocześnienie urządzeń nadawczych i przekaźnikowych.

PLAN O WSPÓLNEJ OBRONIE

Japonia i Stany Zjednoczone podpisały w środę tzw. plan o wspólnej obronie („Joint War Plan"). Jest to pierwsze tego rodzaju porozumienie strategiczne między obu państwami od czasu zawarcia w 1952 r. japońsko - amerykańskiego układu o bezpieczeństwie wzajemnym.

POLSKA

W. JARUZELSKI PRZYJĄŁ AMBASADORA SFRJ

24 bm. prezes Rady Ministrów **Wojciech Jaruzelski** przyjął ambasadora Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii **Milivoje Maksica.**

SAMOCHODY DLA ChRL

24 bm. został podpisany między spółką Pol-Mot a China National Machinery Import and Export Corporation kontrakt na dostawę do Chińskiej Republiki Ludowej 10 150 samochodów osobowych „Polonez".

ZMARŁ KAZIMIERZ KRUKOWSKI - LOPEK

24 bm. zmarł aktor, reżyser i literat — **Kazimierz Krukowski - Lopek.** Kazimierz Krukowski odznaczony był m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

11 OFIARA ŚMIERTELNA KATASTROFY DROGOWEJ

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Przemyślu zmarła 39-letnia Helena Podolak z Żurawicy, poszkodowana podczas katastrofy drogowej, jaka 23 bm. wydarzyła się pod Przemyślem. Tak więc liczba śmiertelnych ofiar tego tragicznego wypadku wzrosła do 11 osób.

Niewielu było spacerujących w czasie świąt, ale niektórzy przyszli na sopockie molo, aby zobaczyć jak też się mają ich nadmorscy ulubieńcy... Fot. M. Zarzecki

Jak minęły święta?

Spokojnie i w rodzinnym gronie

Święta, święta i... po świętach. Minęły one bardzo spokojnie. Wypoczywaliśmy w rodzinnym gronie, wśród przyjaciół i bliskich. W naszych województwach: gdańskim i elbląskim urzędy spraw wewnętrznych nie zanotowały poważniejszych przestępstw kryminalnych, oprócz włamań do trzech mieszkań. W woj. gdańskim do godz. 16 nie zanotowano żadnego wypadku drogowego. Niegroźny w skutkach wypadek zdarzył się natomiast w Malborku, gdzie 4-letnie dziecko nagle wybiegło na jezdnię. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Także pogotowia ratunkowe pracowały normalnie, udzielając porad nie ponad miarę, jak w każdy wolny od pracy dzień. Mniej było „tradycyjnych" kolek wątrobowych. Słowem — nie przejadaliśmy się zbytnio, ani też nie nadużywaliśmy alkoholu, choć do ideału daleko.

Trochę natomiast pracy mieli strażacy i to nie tyle przy pożarach, ile na skutek fałszywych wezwań. Najwięcej tego rodzaju telefonów było z Gdyni, gdzie tylko w samą Wigilię „żartownisie" wzywali straż pożarną dwukrotnie. Fałszywe alarmy były także w Sopocie i Gdańsku. Kilka wezwań okazało się jednakże prawdziwych. W Wigilię palił się barak mieszkalny w Gdyni przy ulicy Czerwonych Kosynierów oraz mieszkanie w Gościcinie. Dwa niewielkie pożary zanotowano też w Elblągu. Poważny natomiast pożar wybuchł w gospodarstwie indywidualnym w Lipuszu. Straty ocenia się na ok. 1 mln zł. Spaliła się obora wraz ze zwierzętami. Przyczyn pożaru do tej pory nie ustalono. W tym samym dniu (25 bm.) spaliła się także szopa we wsi Kolnik (gmina Pszczółki). W drugi dzień świąt straż ugasiła pożar drewnianej szopy w Gdańsku przy ulicy Łostowickiej. W tym przypadku przyczyna pożaru jest znana — jak zwykle nieostrożność dorosłych i rzucony palący się niedopałek papierosa.

W świąteczne dni pracowały porty Gdańska i Gdyni. Przy nabrzeżach portu gdańskiego stało 47 statków różnych bander. Przeładowywano przede wszystkim towary masowe jak: węgiel, fosforyty i siarkę. Pełną parą trwał załadunek węgla w Gdyni. W Wigilię przeładowano 444 wagony z tym cennym

Dokończenie na str. 2

Pogrzeb marszałka Dmitrija Ustinowa

24 bm. w Moskwie odbył się pogrzeb członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego **Dmitrija Ustinowa.**

W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział delegacje bratnich armii państw — stron Układu Warszawskiego, w tym członkowie kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej PRL.

Po wiecu żałobnym członkowie kierownictwa partii i państwa radzieckiego przenieśli urnę z prochami Dmitrija Ustinowa do Muru Kremlowskiego.

* * *

24 bm. w związku ze śmiercią członka Biura Po

Dokończenie na str. 2

27 i 28 bm.

Posiedzenie Sejmu

27 bm. o godz. 18.00 rozpoczyna się posiedzenie Sejmu poświęcone przyszłorocznym finansom państwa. Tematem poselskiej debaty, która kontynuowana będzie w piątek, są projekty ustawy budżetowej na 1985 r. oraz uchwał w sprawie dalszych dokumentów finansowych. Projekty te, po ich pierwszym czytaniu w Sejmie z początkiem grudnia, zostały szczegółowo przeanalizowane w komisjach sejmowych. W dyskusji tej podkreślono, że budżet 1985 odzwierciedla sytuację gospodarczą kraju. Zwiększanie dochodów i ograniczanie wydatków budżetowych nie wystarczy — zdaniem posłów — do zrównoważenia w przyszłości budżetu (przyszłoroczny zakłada deficyt 138 mld zł). Potrzebne są zasadnicze zmiany w zarządzaniu gospodarką, a zwłaszcza ograniczenie wzrostu płac wywołującego zwiększanie kosztów i cen. Warto też przypomnieć opinię Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie, która jest zdania, że efekty pewnej poprawy działalności przemysłu są nadal zbyt wysoko opłacane.

Na tym posiedzeniu Sejmu — ostatnim w br. — rozpatrzone będzie również sprawozdanie komisyjne o rządowym projekcie ustawy o instytucjach artystycznych, tj. teatrach, filharmoniach, operach i operetkach, orkiestrach symfonicznych i kameralnych, zespołach pieśni i tańca, zespołach chóralnych oraz innych państwowych jednostkach organizacyjnych zajmujących się organizowaniem zawodowej działalności estradowej i rozrywkowej.

Przewidziane są interpelacje i zapytania poselskie.

Papieskie „Urbi et orbi"

Papież Jan Paweł II, w swym tradycyjnym posłaniu świątecznym „Urbi et orbi", odczytanym wobec dziesiątków tysięcy pielgrzymów zgromadzonych na placu św. Piotra w Rzymie, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, potwierdził swą „solidarność z wszystkimi biednymi współczesnego świata, których cierpienia mają dramatycznie konkretną i codzienną aktualność".

Swoje słowa wsparcia skierował też m. in. do osób starszych, chorych i opuszczonych, bezrobotnych poszukujących pracy, ofiar uprowadzeń, więźniów i wszystkich tych, którzy cierpią z powodu pozbawienia wolności.

Jan Paweł II odczytał następnie życzenia świąteczne w 44 językach.

* * *

Jak zwykle w wigilię Bożego Narodzenia, Jan Paweł II spotkał się na tradycyjnym opłatku z pielgrzymami z Polski, z polskim duchowieństwem i rodakami zamieszkałymi w Rzymie. Papież wygłosił na tym spotkaniu przemówienie, w którym podkreślił m. in., że „doniosłą sprawą jest, aby ojczyzna — po bolesnych doświadczeniach stanu wojennego — wróciła do właściwej sobie pozycji w życiu międzynarodowym".

„Z zadowoleniem odnotowuje się zmiany w nastawieniu państw zachodnich do Polski" — powiedział Jan Paweł II. „Trzeba też podkreślić, że kraj nasz stać na odpowiednie kroki do wszechstronnej odnowy, które mu przywrócą to znaczenie, jakie słusznie mu się należy wśród narodów świata".

Tylko w górach dopisała zima

W atmosferze wypoczynku i... pracy

Dla niektórych z nas były to cztery dni świąt (odpracowane); dla innych dwa; jeszcze inni — z uwagi na specyfikę zawodu — musieli w święta pracować. Ale dla wszystkich były to świąteczne dni, spokojne, na ogół spędzane w rodzinnym gronie. Nie dopisała tylko pogoda; z wyjątkiem południa kraju śniegu było jak na lekarstwo.

Świąteczny marsz weselny

Ludowe przysłowia mówią, że małżeństwa zawarte w dni świąteczne trwają długo i są szczęśliwe. Nie brakło więc takich którzy już „na starcie" zapewnić sobie chcieli przychylność losu.

Na Podbeskidziu odbyło się z górą 800 ślubów, najhuczniejsze weseliska, „na ludowo", miały miejsce w góralskich wsiach Jaworzynce, Istebnej, Zawoi i w Korbielowie.

„Po lodzie"

Nie sprawdziły się przysłowia pogodowe w Tatrach i na Podtatrzu święta miały być „po wodzie" a były „po lodzie". Pierwszy świąteczny dzień świąt w Zakopanem był mroźny i słoneczny, w środę zaczął sypać śnieg, w Tatrach — mgła. Na Kasprowym Wierchu leży półmetrowa pokrywa śnieżna.

Podczas świąt zdarzyły się w górach dwa wypadki, które zaangażowały dużą grupę ratowników, w akcji brał także udział śmigłowiec sanitarny. W pierwszym dniu świąt trwała akcja poszukiwania trójki taterników, którzy zaginęli w rejonie Granatów. Na szczęście taternicy wyszli z opresji cało. Nie jest znany los dwójki taterników, którzy w Wigilię — 24 bm. wyruszyli na szczyty gór okalających Morskie Oko. Brak informacji dokąd zamierzali pójść utrudnia akcję poszukiwawczą.

Na stanowiskach pracy

Ludzie wielu zawodów — kolejarze, służba zdrowia, pracownicy gospodarki komunalnej, milicjanci, niektórzy pracownicy zakładów o ruchu ciągłym pracowali w świąteczne dni.

Spokojne dni strażaków

Niewiele było w tym roku pożarów choinek. Straż pożarna nie miała więc zbyt wiele pracy, ale w **Szczecinie** wybuchł groźny pożar w Zakładach papierniczych „Skolowin".

Przez dwie godziny 4 jednostki straży pożarnej walczyły z ogniem.

Dziesięć jednostek straży pożarnych uczestniczyło w akcji gaszenia groźnego pożaru jaki wydarzył się w wigilijną noc z 24 na 25 we wsi Wierzchosław koło Goleniowa w woj. szczecińskim. Spłonęły duże zabudowania gospodarskie należące do miejscowego rolnika. Znajdowało się w nich m. in. 5 ton siana, 7 ton słomy i ciągnik.

Świąteczny lot...

W czasie świąt dyżur pełnił bez przerwy Zespół Lotnictwa Sanitarnego na Balicach w Krakowie. Miałem bardzo ważny lot — powiedział dziennikarzowi PAP kapitan pilot Henryk Serda z Kliniki Nefrologicznej w Krakowie. Nadszedł meldunek, że trzeba natychmiast przewieźć 19-letnią pacjentkę do szpitala w Warszawie, gdzie zostanie dokonana operacja przeszczepienia nerki. Szybko przygotowałem się do drogi i o godzinie 19 w pierwszy dzień świąt wystartowałem śmigłowcem MI-2 do stolicy. O godzinie 20.30 pacjentka była już w Warszawie.

„Przebierańcy"

Od chałupy do chałupy ruszyli w Beskidach „przebierańcy", „dziady" i „lukace", składając świąteczne i noworoczne życzenia.

Na Żywiecczyźnie „przebierańcy" noszą tradycyjną szopkę, gwiazdę i turonia, płatając psikusy gospodarzom, którzy mają panny na wydaniu. Porywają je, żądając jadła i napitku w okupie od rodziców i narzeczonego.

Na Wieży Mariackiej

Wigilię na Wieży Mariackiej spędzali 24 bm. ogniomistrz Lucjan Nogieć i kapral Tadeusz Kaczmarczyk. Tradycyjną wieczerzę wigilijną zjedli na wysokości 54 metrów nad poziomem krakowskiego rynku, a więc — jak mówi się w Krakowie — na najwyższym krakowskim stanowisku.

Tatrzańscy goprowcy już zaczęli pracę na dobre — w święta miłośnicy „białego szaleństwa" nie „próżnowali", a na słabo ośnieżonych stokach nietrudno „złapać gips". CAF

Takie szopki, jak ta na zdjęciu, towarzyszyły nam podczas świąt. Fot. M. Zarzecki

Za kilka dni upływa termin skorzystania z amnestii

31 grudnia br. upływa definitywnie termin, w którym możliwe jest jeszcze ujawnienie sprzecznej z prawem działalności i skorzystanie z amnestii. Do organów ścigania oraz polskich przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych za granicą zgłosiły się dotychczas 362 osoby. Są wśród nich kolporterzy nielegalnych wydawnictw, osoby zbierające składki pieniężne na sprzeczne z prawem działania, organizatorzy nielegalnych punktów poligraficznych i radiostacji, uczestnicy zajść ulicznych, działacze różnych szczebli struktur podziemnych.

Skorzystanie z dobrodziejstwa amnestii wymaga dobrowolnego ujawnienia się. Po złożeniu wymaganych ustawą wyjaśnień w tym oświadczenia o zaniechaniu przestępczej działalności, wszyscy zgłaszający się powracają do domów.

(PAP)

Pogoda

Jak informuje dyżurny synoptyk dziś będzie zachmurzenie przeważnie duże, zamglenia. Temp. powietrza rano od —7 st. do —10 st. C, maks. w dzień od —4 st. C do —6 st. C. Wiatr południowo-wschodni umiarkowany.

(cz)

Świąteczny smutek...

Tragedią zakończył się wigilijny wieczór dla pewnej brytyjskiej rodziny w miejscowości Bury w północno-zachodniej części kraju. Gdy po skończonej wieczerzy wszyscy udali się na spoczynek, w dwupiętrowym budynku w stylu wiktoriańskim wybuchł z niewiadomych przyczyn gwałtowny pożar. Dziewięć osób — w tym troje dzieci, wszyscy z jednej rodziny poniosło śmierć wskutek płomieni i duszącego dymu. Trzy osoby udało się uratować. Śmierć zaskoczyła wszystkie ofiary we śnie.

* * *

Korzystając z dłuższej przerwy świątecznej zajęcia złodziej włamała się do magazynu jednego z wielkich domów towarowych w Hamburgu. Łupem złodzieja padło 400 wschodnich dywanów, wartości blisko 10 mln marek zachodnioniemieckich (3,3 mln dolarów).

Przemówienie końcowe na XVIII Plenum KC PZPR wygłoszone przez Wojciecha Jaruzelskiego

Praca – największą najpewniejszą nadzieją

(Skrót)

Obecne plenum jest ostatnim w tym roku spotkaniem członków centralnych władz partyjnych. Stąd uwypuklona w dyskusji naturalna niejako potrzeba aby zdać sprawę, jaki ten rok był i czego spodziewamy się po następnym, 1985 roku.

Żegnamy wkrótce rok pracowity i w sumie owocny — jeden z tych w polskim kalendarzu, o którym można z pewnością powiedzieć, że dla naszej socjalistycznej ojczyzny nie był rokiem jałowego biegu.

Był to również czas ogromnego wysiłku naszej partii, jej instancji i organizacji, wytężonej pracy Komitetu Centralnego Biura Politycznego.

Myślimy z szacunkiem o postawie przeważającej części polskiej klasy robotniczej, rolników, inteligencji. W warunkach często nie sprzyjających, kiedy jedno się rwie, a drugie pęka, kiedy ciągle wielu jeszcze obywateli przygniatają ciężary dnia powszedniego — ludzie pracy dowiedli w minionym roku, że popierają czynem program partii, zmierzający do umocnienia naszej ojczyzny.

Nie upiększajmy jednak rzeczywistości. Nie wszyscy w naszym kraju mają jednakowy udział w dokonaniach minionego roku. Nie wszyscy, choćby trzy razy dziennie wycierali sobie usta szczytnymi słowami, mają czyste sumienie. Tak właśnie zrozumiałem istotę krytycznego wystąpienia tow. Niepokulczyckiej. Było bowiem niemało i takich, którzy Polskę uparcie ciągnęli wstecz. Nie oni jednak określili główny kierunek wydarzeń.

Często podkreślamy: „najtrudniejsze przed nami". To nie zwrot retoryczny. Aby było lepiej, musi być trudniej. Bo chodzi o walkę z własnymi słabościami, zastarzałymi nawykami, o sięganie do coraz głębszych rezerw.

Trzy ostatnie lata były potwierdzeniem naszego zdecydowania w urzeczywistnianiu linii IX Zjazdu. Wbrew wszystkim przeciwnościom, wbrew atakom przeciwnika, krok za krokiem tworzyliśmy prawne i systemowe warunki, aby proces socjalistycznej odnowy, a więc umacniania socjalistycznej Polski stawał się nieodwracalnym faktem.

Nie ustrzegliśmy się przed pomyłkami. Niekiedy wynikały one z pośpiechu, czasem zaś — po prostu z rozpoznawania nowego terenu, nowych metod działania, z uczenia się, że tak to nazwę „trudniejszej Polski".

Ale jednego grzechu na pewno nie popełniliśmy: grzechu zaniechania. Już kilkakrotnie po okresach ostrych napięć i konfliktów społeczno-politycznych wiele rzeczy wracało w stare koleiny. Tym razem nasza partia postępuje inaczej. Daje dowody swej wierności leninowskim wskazaniom, swej konsekwencji i uporu w realizowaniu programu IX Zjazdu.

Z perspektywy trzech ostatnich jakże trudnych lat widać w pełni dorobek pracy Sejmu. Rok przyszły będzie ostatni w jego kadencji. Historia określi go zapewne mianem Sejmu wielkiej legislacji.

Krzepnie klasowy ruch związkowy. Osiągnął on jakościowo nową fazę swego rozwoju. Powstanie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych ułatwi wchodzenie w ich doniosłą ustrojową rolę. Nasza partia zdecydowanie sprzyja temu procesowi.

Nowy rozdział w historii socjalistycznego ludowładztwa otworzyła ustawa o radach narodowych. Rozwinęła się na bezprecedensową skalę i utrwaliła praktyka partyjnych, ogólnospołecznych i środowiskowych konsultacji.

Zmniejszyła się podatność na wrogie hasła. Dokonaliśmy znaczących kroków ku normalizacji i stabilizacji. Przyczyniła się do tego m.in. szeroka amnestia.

Niedawna, godząca w linię naszej partii i interesy socjalistycznego państwa zbrodnicza prowokacja nie spowodowała załamania tych pozytywnych procesów, chociaż na niektórych odcinkach skomplikowała je i zakłóciła. W szczególności wypełzają na powierzchnię niedobitki antysocjalistycznej ekstremy. Nie pozwolimy na żadną formę ich legalizacji. Będziemy reagować proporcjonalnie do wymogów sytuacji.

Jawność postępowania, rzetelność i konsekwencja w obronie naruszonej praworządności, raz jeszcze uwiarygodniły nasze intencje. Prawo musi być prawem. Ktokolwiek i z jakichkolwiek pozycji by go nie naruszał — musi ponieść stosowne tego konsekwencje.

Towarzyszki i towarzysze!

Rodzące się w partii, zwłaszcza na plenach KC myśli i propozycje nie są wzorem lat dawnych chowane pod sukno, owo przysłowiowe zielone sukno ówczesnych partyjnych i państwowych biurokratów. Wierność linii IX Zjazdu znajduje m. in. potwierdzenie w „przezroczystości" naszych działań. Publikujemy plany i harmonogramy wykonywania zadań, ustalanych przez kolejne posiedzenia plenarne KC.

Kiedy jednak przeglądam uchwały posiedzeń plenarnych KC, a także swoje na nich wystąpienia — mimo wszystko odczuwam niedosyt. A także Biura Politycznego i moją własną odpowiedzialność za to, że niektórych słusznych koncepcji i zamierzeń nie udało się dotychczas wprowadzić w pełni w życie.

Trudno np. zaliczyć do osiągnięć tego roku znaczącą poprawę w pracy z młodzieżą, w dziedzinie jakości produkcji i usług, czy też w budownictwie mieszkaniowym. To tylko niektóre przykłady. Nie uporaliśmy się z dysproporcją między tym, co zamierzamy, a tym, co w rzeczywistości osiągamy. Gdzie szukać przyczyn tego stanu rzeczy?

W przeszłości występował tu zaklęty krąg. Tzw. góra skarżyła się, że „doły" nie doceniają głębokiej mądrości, jaka wyziera spoza każdego jej działania. Z kolei „teren" zżymał się, że „góra" nie rozumie realnych uwarunkowań, że nie wie co się naprawdę dzieje w kraju. A w rzeczywistości kluczowe, realizacyjne mechanizmy zawodziły na wszystkich szczeblach. To właśnie zaczynamy stopniowo przełamywać.

Rok temu mówiliśmy na XIV Plenum: realizacja to przede wszystkim dyscyplina. Czy jest sposób, aby ją zapewnić? Myślę, że jest. Kto uchwały nie zrozumie — temu trzeba ją wyjaśnić. Kto nie umie jej wykonywać — tego trzeba nauczyć. Kto się wzbrania — skłonić a powiedzmy wyraźniej — zmusić.

Sprawiedliwość jest zaprzeczeniem pobłażliwości. Umiejętność wymagania, jasna dla wszystkich przyczypialna linia postępowania zawsze się na dłuższą metę opłaca. Dlatego każdy sekretarz, dyrektor, szef, zwierzchnik, który jest życzliwy ludziom, przestrzega socjalistycznych norm, ale nie bawi się w dobrego wujaszka — musi być pewien, że go partia wspomoże i poprze.

Sumując główny nurt toczącej się na plenum dyskusji można rzec: skuteczność realizacyjna, zapewnienie wykonawczej sprawności, mniej nowych uchwał a więcej, o wiele więcej upowszechniania i egzekwowania przyjętych rozwiązań — to główne zadanie, jakie musi nam przyświecać w nadchodzącym roku w partyjnej i państwowej pracy.

Rok 1984 oceniamy w gospodarce jako na ogół pomyślny. Niemal na wszystkich odcinkach dokonał się postęp: w przemyśle, rolnictwie, dostawach na rynek.

Jeśli więc spojrzeć na rok miniony od strony statystyki — poprawa jest niewątpliwa. Ale przecież nie to przesądza o ocenie stanu gospodarki przez ludzi pracy, przez całe społeczeństwo. Statystyki mówią prawdę ogólną, ale prawdy poszczególne są bardziej złożone. Studiujemy uważnie napływające do KC, URM, innych instytucji, listy od partyjnych i bezpartyjnych obywateli.

Jest w tych listach niemało goryczy i często uzasadnionego krytycyzmu, choć bywają i uproszczenia, nieznajomość realiów gospodarczych. Krytyczna jest ocena warunków mie-

Dokończenie na str. 2

Spokojnie i w rodzinnym gronie

Dokończenie ze str. 1

surowcem eksportowym. W pierwszym dniu świąt 232 wagony, zaś w drugim ok. 300.

Jak co roku większość statków gdyńskiego armatora — Polskich Linii Oceanicznych oraz jednostek rybackich gdyńskiego „Dalmoru" spędziła święta z dala od kraju i bliskich, na dalekich morzach i łowiskach.

Flagowy statek PLO „Stefan Batory" odbywający rejs wycieczkowy z polskimi i zagranicznymi pasażerami w drodze na Wyspy Kanaryjskie w święta przebywał w Casablance. Nowy Rok tradycyjnie już witać będzie na redzie portu w Funchal na Maderze. Najnowocześniejsze polskie liniowce obsługujące linię australijską: „Katowice II", w czasie świąt przebywał w drodze do Port Saidu, a „Gdańsk II", na Oceanie Indyjskim. W sumie ze 135 statków PLO około 85 spędziło święta z dala od macierzystych portów.

Statek szkolno-towarowy PLO „Antoni Garnuszewski" kontynuował w święta antarktyczny rejs. Płynie na nim grupa polskich naukowców, którzy zluzują swoich kolegów na Stacji Polarnej im. Arctowskiego na Wyspie Króla Jerzego. Przez całe święta, non stop dyżurowali pracownicy Ratowniczego Ośrodka PRO w Gdyni.

(now)

Dary gorących serc

Ponad 8 tys. pozycji liczy obecnie lista darów przekazanych przez osoby indywidualne i instytucje dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Po czternastu latach, które upłynęły od decyzji o rozpoczęciu odbudowy, rejestr ten nadal się powiększa.

Pierwszy przedmiot — olejny portret Morsztyna przekazano przedstawicielom Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku jeszcze w 1970 r. Ów portret ma pierwszy numer w księdze darów, w której rejestrowany jest każdy przekaz.

Wśród ofiarowywanych przedmiotów początkowo najwięcej było dokumentów — planów, zdjęć, książek i opracowań dotyczących zamku. Wiele z nich przydało się przy rekonstrukcji wnętrz.

W rejestrze uwidocznione są obrazy, rzeźby, biżuteria, dokumenty, książki np. pierwszy egzemplarz „Pana Tadeusza", meble, obrazy, dokumenty państwowe z podpisami królewskimi — m. in. Jana III Sobieskiego, Jana Kazimierza.

Odrębnym rozdziałem są przedmioty, które ofiarodawcy przekazują nie do zamkowych zbiorów, ale — niejako zamiast pieniędzy, z przeznaczeniem, jak sami zastrzegają — do sprzedaży. Obecnie jest tych przedmiotów ok. tysiąca. Wszystkie — obrączki, zegarki, kolczyki — są zdeponowane w skarbcu Narodowego Banku Polskiego. Fundusze z ich sprzedaży były i są przeznaczane na odbudowę zamku. (PAP)

Szczecińscy stoczniowcy dla PŻM

Zwodowany został masowiec „Rodło" budowany w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego dla Polskiej Żeglugi Morskiej. Dwa pierwsze statki z tej serii o nośności po 32 500 DWT znajdują się już w fazie wyposażania, a wejdą do eksploatacji kolejno w czerwcu i we wrześniu przyszłego roku — są to ms. „Major Hubal" oraz ms. „Maciej Rataj". Najnowszy statek z tej serii ms. „Rodło" zasili flotę trampową PŻM w grudniu przyszłego roku.

Ogółem PŻM zamówiła w Stoczni Szczecińskiej 7 statków tego typu — 4 pozostałe zostaną zwodowane w roku przyszłym i wejdą do eksploatacji w 1986 roku. Dostawa tych statków zaspokoi zapotrzebowanie szczecińskiego armatora na masowce po 32 500 DWT.

(as)

Spotkanie przedstawicieli MW i Stoczni im. Komuny Paryskiej

Zgodnie z wieloletnią tradycją każdego roku odbywają się spotkania aktywu społeczno-politycznego najstarszego i największego zakładu przemysłowego Gdyni — Stoczni im. Komuny Paryskiej z kierownictwem Marynarki Wojennej oraz przedstawicielami jednostek brzegowych i okrętów współpracujących z poszczególnymi wydziałami tej „fabryki statków".

Tym razem gospodarzami spotkania byli stoczniowcy z „Komuny". Miało ono roboczy charakter i służyło podsumowaniu dwunastego roku współdziałania oraz wytyczeniu kierunków dalszej współpracy w nadchodzącym 1985 roku.

W spotkaniu, które prowadził I sekretarz KZ PZPR stoczni Zbigniew Biernat uczestniczyli m.in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku Mieczysław Chabowski i zastępca dowódcy Marynarki Wojennej ds. politycznych kontradmirał Ludwik Dutkowski.

Kończący się rok był pomyślny dla tej wielokierunkowej współpracy. Przyniosła ona oczekiwane rezultaty i dobrze służyła umacnianiu robotniczo-żołnierskich więzi.

Zabierając głos sekretarz KW Mieczysław Chabowski przekazał w imieniu I sekretarza KW PZPR w Gdańsku Stanisława Bejgera i Egzekutywy KW serdeczne podziękowanie stoczniowcom z gdyńskiej „Komuny" i Marynarki Wojennej za dotychczasowe efekty współpracy, za to co zrobiono na rzecz miasta i województwa gdańskiego. Życzył też pomyślności w nowym 1985 roku.

mk.

Pogrzeb marszałka D. Ustinowa

Dokończenie ze str. 1

litycznego, ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego Dmitrija Ustinowa, w ambasadzie radzieckiej w Warszawie wyłożona została księga kondolencyjna.

Uczestnicząca w uroczystościach pogrzebowych marszałka Związku Radzieckiego Dmitrija Ustinowa polska delegacja wojskowa spotkała się 24 bm. z kierownictwem Ministerstwa Obrony ZSRR. W spotkaniu uczestniczył minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Siergiej Sokołow.

W toku spotkania omówiono kwestie związane z umacnianiem braterstwa broni między armiami PRL i ZSRR.

Junacy wykonali zadania roczne

W gdańskim Domu Stoczniowca Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte odbyło się spotkanie z przodownikami w służbie, szkoleniu i pracy z pięciu oddziałów Obrony Cywilnej, pięciu stacjonarnych Ochotniczych Hufców Pracy i dziesięciu dochodzących hufców pracy, działających w województwie gdańskim.

Przodownictwo OHP stanowi integralną część procesu wychowania i szkolenia. Jest ono także instrumentem kształtowania świadomości, dyscypliny, pracowitości i umiejętności zawodowych uczącej się młodzieży. W województwie gdańskim trzy oddziały Obrony Cywilnej (po ok. 100 osób każdy) pracują w stoczniach, a dwa oddziały OC na Żuławach przy robotach melioracyjnych. Młodzież z hufców pracy zatrudniona jest w budownictwie, przetwórstwie rybnym i mięsnym, w wejherowskim PBRolu, w „Neptunie" w Starogardzie Gdańskim itd. W sumie ok. 1600 osób zasila produkcję, głównie w zawodach deficytowych, jak np. w stoczniach — konserwator, malarz, spawacz.

OHP woj. gdańskiego w roku bieżącym zrealizowały pomyślnie wszystkie główne zadania roczne. 47 wyróżniających się junaków zostało uhonorowanych dyplomami uznania.

mkk

Uciekinier z Polski zasztyletowany w RFN

W przededniu świąt został zasztyletowany i doszczętnie ograbiony 53-letni Polak Janusz B. Zwłoki jego znaleziono na publicznym parkingu w miejscowości Lebach.

Jak poinformowała miejscowa policja, czynu tego dopuściło się dwóch młodocianych bandytów w wieku 18 i 20 lat, którzy napadli Polaka w momencie, kiedy wychodził z jednej z restauracji, mieli nadzieję, iż znajdą przy nim większą ilość pieniędzy.

Po napadzie obaj udali się do knajpy, gdzie posprzeczali się o podział łupu.

Czyja zguba?

19 bm. w Sopocie znaleziono kartony z cenną zawartością, wiadomość tel. 51-26-03.

Pesymistyczny obraz cywilizowanego społeczeństwa

Siedemnaste wcielenie Tarzana

Swym filmem „Greystoke — legenda o Tarzanie" brytyjski reżyser Hugt Hudson dokonał zamachu na tradycyjny wizerunek „króla małp", wyhodowany w Hollywood. Nowa ekranizacja powieści angielskiego pisarza Edgara Rice Burroughsa, która właśnie wchodzi na ekrany kin Europy zachodniej, nie kończy się happy-endem. Reżyser poddaje dzisiejsze społeczeństwo bezkompromisowej krytyce: jest ono zimne, ograniczone, a jego zadufanie nie da się usprawiedliwić niczym. Wg krytyków, ta mieszanina przygody z krytyką społeczeństwa jest niezwykła i pasjonująca. Jest sentymentalna, a mimo to poważna. Jest to film na wielkie ekrany. Pada w nim niewiele słów a imię Tarzan... ani razu. Ale jest to ekranizacja, która najwierniej oddaje ducha utworu Edgara Rice Burroughsa.

W wersji Hudsona przygody Tarzana nie zaczynają się w dżungli ani też nie kończą się w niej, lecz — w północnej Szkocji, w wyjątkowo fotogenicznej, wspaniałej posiadłości szóstego hrabiego von Greystoke. Tarzan nie jest prymitywnym zabijaką, lecz wrażliwym arystokratą, zupełnie różniącym się od poprzednich wcieleń bohatera. Najwięcej ekspresji mają sceny z dżungli, w których realizatorzy starają się pokazać, że tamten świat jest bardziej humanitarny od świata ludzi. Mimiczny język małp wyraża o wiele więcej niż kwiecista mowa śmietanki intelektualnej, z którą później zetknie się bohater.

Belgijski badacz zabiera „człowieka małpę" z dżungli do Szkocji. Tożsamość zaginionego przed laty w dżungli udaje się ustalić bardzo szybko, znacznie trudniej przychodzi bohaterowi zaakceptować nowy świat. Szybko przyswaja sobie język i zwyczaje Europejczyków, ale ich sposób myślenia pozostaje mu obcy. W momentach zwątpienia powraca do języka dżungli, aż wreszcie decyduje się na powrót do sprawiedliwszego świata. Siedemnastym wcieleniem Tarzana w historii kina jest Christopher Lambert.

Praca-największą, najpewniejszą nadzieją

Dokończenie ze str. 1

szkaniowych i perspektyw ich poprawy, przepełnienie szkół i szpitali, częste awarie sieci komunalnej. Nadal utrzymują się trudności w zakupie wielu podstawowych artykułów. Dużo zastrzeżeń budzi sposób i kultura obsługi obywateli. Rozżalenie wywołują dysproporcje w wysokości świadczeń rentowo-emerytalnych oraz wiele innych nieprawidłowości.

Żywo dyskutowany jest problem płac i cen, jego wpływ na budżety domowe.

Komitet Wykonawczy Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych opublikował swe stanowisko w sprawie przyszłorocznych zamierzeń gospodarczych. Wyraża w nim troskę o warunki bytu ludzi pracy w Polsce.

Intencje te rozumiemy. Szanujemy.

W tym duchu przeprowadzimy, przede wszystkim ze związkami zawodowymi, z klasą robotniczą, autentyczną konsultację.

Za szczególnie pilne i ważne zadanie uważam zwalczanie niegospodarności. Jest to obok dyrekcji, organizacji partyjnych, samorządów — również sprawa związków, ich pozycji i autorytetu. Ich aktywny udział w tych wysiłkach wzmocni niewątpliwie rangę reprezentowania i obrony pracowniczych interesów. W myśl prostej zasady: coś za coś.

Pozytywne skutki wprowadzenia samodzielności gospodarczej przedsiębiorstw są naszym wspólnym dorobkiem. Ale samodzielność nie może oznaczać samowoli, lekceważenia interesu ogólnospołecznego.

Wreszcie skrajne przypadki. Oto najświeższy przykład, będący przedmiotem prokuratorskich dochodzeń. W Gdyńskim Przedsiębiorstwie „Energoblok Wybrzeże" kontrola finansowa wykazała skandaliczne fakty marnotrawstwa i rozrzutności:

— bale i przyjęcia alkoholowe w atrakcyjnych hotelach i miejscowościach turystyczno - wypoczynkowych z okazji 10-lecia przedsiębiorstwa, narad produkcyjnych, konferencji;

— kwatery dla pracowników opłacane po 60 tys. zł miesięcznie;

— płacenie za budowę domków jednorodzinnych dla kierownictwa i pracowników z kasy przedsiębiorstwa.

Muszą nas wszystkich niepokoić, wręcz alarmować te uboczne, ale jakże społecznie szkodliwe skutki źle pojętej i nadużywanej samodzielności.

Mówię o tym w trosce o naszą partyjną przecież sprawę — o powodzenie reformy gospodarczej. Wyniki świadczą, że w sumie zdaje ona egzamin. Jest w swym głównym nurcie już nieodwracalna. Po trzech pionierskich, trudnych latach właściwie nadeszła pora, by mówić nie tyle o reformie co o nowym systemie funkcjonowania gospodarki.

Przyniósł on niemało pozytywnych efektów. Należy do nich m. in. dobry start zakładowych systemów wynagradzania.

W trosce o reformę wielu towarzyszy wskazywało na konieczność ustabilizowania jej zasad i mechanizmów. Potwierdzenia wszystkiego, co się sprawdziło. Niezbędnych korekt, które podpowiada doświadczenie. W tym celu w niedługim czasie zostaną przeprowadzone szerokie konsultacje w przedsiębiorstwach.

Istnieją nadal w naszej gospodarce ogromne, wciąż nie wyczerpane wewnętrzne rezerwy. Pokazywałem je m. in. na przykładzie prawidłowych, mobilizujących rozwiązań motywacyjnych. Jeszcze większe rezerwy tkwią w jakości wyrobów.

Nie zamierzam wypowiadać uproszczonych sądów. Wiemy dobrze, iż jakość jest w znacznej mierze zależna od ogólnego stanu techniki i technologii, od jakości surowca, od precyzji maszyn i urządzeń. Niekiedy radykalne zmiany wymagają dużych nakładów i mogą być tylko stopniowe.

Ale to tylko jedna strona sprawy. Jak wynika z ocen ekspertów, 60 proc. obecnych wad jakościowych wynika z przyczyn subiektywnych, bierze się z zaniedbań w organizacji i kontroli, w wykonawstwie i dyscyplinie pracy przy projektowaniu, produkcji, transporcie, przechowaniu.

Znana jest np. sprawa wad i usterek w budownictwie mieszkaniowym. Na ich usunięcie potrzeba ponad 50 mld zł, czyli prawie tyle, ile wydajemy rocznie na uspołecznione budownictwo mieszkaniowe w trzech największych aglomeracjach: śląskiej, warszawskiej i gdańskiej.

A oto inny przykład. O jakości odlewów mówiłem na XIV Plenum. Ale czy można nie powracać do sprawy, jeśli na przykład w filii Zakładów Mechanicznych „Ursus" w Sulęcinie wskaźnik reklamacji odlewów silników przekracza 60 proc.?

Mamy, jeśli chodzi o jakość, dobre rozwiązania prawne. Jeśli trzeba je uzupełnić, wzbogacić o nowe doświadczenia — można to szybko wykonać. Między innymi wykorzystać nie znane u nas szerzej, a bardzo interesujące rozwiązania bułgarskie, lub też powrócić do praktyki konkursów dobrej roboty, do metody „zero defektów" czy — że wspomnę hasło Wiktora Saja sprzed ponad 30 lat — „ja nie wypuszczę braku". Cały świat to robi. Wschód i Zachód. A my? U nas w niejednym miejscu panuje dziwna obojętność, na zasadzie, że „jakoś to będzie". Niestety, to „jakoś" może oznaczać tylko „źle".

Uogólnianie tych niepokojących zjawisk byłoby jednak niesprawiedliwe.

Zestawiając obecnie zaawansowanie zadań gospodarczych z planem 1983—1985 widać wyraźnie, że powinniśmy go wykonać, a na niektórych odcinkach nawet przekroczyć. Ileż to, proszę towarzyszy, lat minęło odkąd ostatni raz na plenum KC mówiono o wykonaniu, a tym bardziej przekroczeniu planu wieloletniego?

Wykonanie planu przyszłego roku będzie uwieńczeniem trzylecia 1983—85 i mocną podstawą przyszłej pięciolatki 1986—90. Nie myślimy o „wielkim skoku". To już było z widomymi skutkami. Nie tylko nasz naród mógł się przekonać, że takie „skoki" kończą się bolesnym lądowaniem. A nam trzeba drogi pewnej i prostej. Nastawiamy się na rozwój zrównoważony, rytmiczny, możliwie harmonijny. Prace nad takim planem już od dawna trwają.

Partia nie może pozostawić poza kręgiem swych zainteresowań żadnej ważnej dla kraju sprawy. Ale konieczne jest określenie kilku strategicznych, najbardziej nabrzmiałych społecznie i gospodarczo problemów, którymi partia powinna zająć się w sposób szczególny, niejako pilotując je w najbliższych latach.

Do takich problemów należałoby zaliczyć:

pierwsze — jakość produkcji i usług!

drugie — budownictwo mieszkaniowe i gospodarka mieszkaniowa;

trzecie — elektronika, a w tym w szczególności robotyzacja, do czego tak przekonywająco zachęcali towarzysze Kurdziel i Kołodziejczak;

czwarte — zapewnienie lepszej drożności na linii: nauka — przemysł. W tym między innymi celu zamierzamy zorganizować w niedługim czasie ogólnokrajowe spotkanie uczonych i praktyków, producentów i wynalazców. Przy czym nowe, zasadnicze impulsy w tej dziedzinie nada działalność rządowego Komitetu ds. Postępu Naukowo - Technicznego. Problemy te wyłonią się również niewątpliwie na najbliższym posiedzeniu plenarnym KC, które poświęcone będzie inteligencji.

Biuro Polityczne rozpatrzyło przygotowany przez rząd szczegółowy raport o obecnym systemie świadczeń socjalnych. W rezultacie jesteśmy już gotowi do powołania partyjno-rządowo-związkowej komisji, jak to sugerowało XVI Plenum. Dokona ona wnikliwej oceny i przygotuje stosowne wnioski. Ale już widać obecnie, co w pełni potwierdziła konsultacja po XVI Plenum oraz wiele sygnałów napływających od obywateli, że istnieje w tej dziedzinie szereg nieszczelności systemowych, przez które wciska się nieuczciwość.

Można tu wymienić zjawisko windowania rent i emerytur przez sztuczne zawyżanie ich podstawy. Albo rozrzutność, o której mówił tow. Charczuk na przykładzie częstego wzywania pogotowia ratunkowego w zupełnie nieuzasadnionych przypadkach. A także wiele innych faktów ordynarnego „naciągania", nadużywania uprawnień, przerzucania na barki państwa własnego wygodnictwa czy lekkomyślności. Z drugiej zaś strony, ile nie zaspokojonych potrzeb, ile ludzkiej biedy i niedoli, sytuacji wymagających pomocy. Konieczne jest więc sprowadzenie na grunt realiów i nieuchronnych rozwiązań toczącej się od dłuższego czasu dyskusji nad tym, gdzie nasze państwo cechuje nadmiar, a gdzie niedowład funkcji opiekuńczych.

Zgodnie z moją zapowiedzią na XVII Plenum, członkowie KC otrzymali wczoraj obszerny dokument, przygotowany przez kompetentne grono rządowych ekspertów. Obejmuje on całokształt problematyki sektora nie uspołecznionego w kategoriach statystycznych, ekonomicznych, socjologicznych. Jak wspomniałem wczoraj opracowanie to powinno stać się podstawą do dyskusji na najbliższym spotkaniu konsultacyjnym członków KC. Proponujemy również, aby stosowne wnioski przygotowane zostały przez wspólną komisję PZPR i SD.

Stanowisko partii jest jednoznaczne — to co uczciwe i społeczeństwu potrzebne — ochraniać i wspierać; to co szkodliwe, urągające sprawiedliwości społecznej — ścigać, tępić i likwidować. To cała filozofia. Innej nie ma.

Rok 1984 — jak przypomniał wczoraj tow. Zięba — przyniósł dobry urodzaj i nie złą sytuację w rolnictwie. Trzeba wyrazić uznanie polskim rolnikom wszystkich trzech sektorów za ich ciężki trud, za znaczny postęp w gospodarowaniu, za przyniesiony narodowi plon.

Nie wolno jednak nawet na chwilę zapominać, że problem żywnościowy nie jest u nas rozwiązany. Wydajność produkcyjna rolnictwa oraz niektórych innych dziedzin gospodarki działających na jego rzecz nie jest wystarczająca. Importujemy ciągle miliony ton ziarna i pasz. Hodowla jest daleka od wystarczającego poziomu. Wszystko to nie pozwala na samozadowolenie. Rok był dobry, ale kto wie, jaki będzie następny. Już więc dziś pracować trzeba nad tym, by zapisał się on co najmniej równie dobrze.

Przyszłoroczne dożynki pragniemy zorganizować w Opolu. Pracowita, promieniująca nie od dziś zapobiegliwą gospodarnością ziemia opolska i w roku bieżącym osiągnęła jedne z najlepszych w kraju rezultaty w rolnictwie.

Nieustępliwa w walce o polskość Opolszczyzna wraz z innymi piastowskimi ziemiami wróciła przed 40 laty do Macierzy. Rok przyszły przynosi dwie pamiętne dla Polski rocznice: wiekopomnego zwycięstwa nad faszyzmem oraz odzyskania ziem zachodnich i północnych. Zgodnie z przyjętą dziś uchwałą będziemy te jubileusze obchodzić godnie, w przeświadczeniu o ogromnym wkładzie myśli i czynu naszej partii w historyczne dzieło powrotu Polski nad Bałtyk, Odrę, Nysę Łużycką i Łynę.

W minionych latach na naszą gospodarkę, szczególnie dotkliwie oddziaływały czynniki zewnętrzne. Polska nigdy nie leżała na szczęśliwej wyspie. Stanowi nieodłączną część dzisiejszego świata — świata ostrych klasowych konfliktów. Przy czym czas dzisiejszy jest szczególnie bezlitosny dla wlokących się z tyłu. Tym ważniejsze więc, że miniony rok przyniósł postęp w uodpornianiu się naszego kraju na obecne trudności. Socjalistyczna Polska nie dała się zepchnąć „na boczny tor".

Krok po kroku odzyskiwaliśmy należną nam pozycję w socjalistycznej wspólnocie, w Europie. Pragnę tu wymienić jako szczególnie znaczące etapy wizytę delegacji partyjno-rządowej w ZSRR w maju br., nasze spotkanie z tow. K. U. Czernienką oraz podpisanie programu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej obu naszych bratnich państw do roku 2000.

Było chyba wystarczająco wiele czasu i pouczających doświadczeń żeby się odzwyczaić od wystawiania Polsce „stopni ze sprawowania". bez względu na to, jaki „przedmiot" chcą z nami przerabiać różni nieproszeni nauczyciele.

Oświadczaliśmy wiele razy, że zaciągnięte kredyty możemy spłacić, pod warunkiem stworzenia polskiej gospodarce przesłanek normalnego rozwoju także ze strony naszych wierzycieli. Liczymy, że ich zdrowy rozsądek ostatecznie przeważy.

Polska ma swoje trudne problemy, ale nie jest pokornym petentem, który z czapką w ręku stoi w zagranicznych przedpokojach.

Obiektywnych trudności jest nadal wiele. Nie zasłaniamy się nimi. Ale uciec od nich nie sposób. Realnością są ograniczone zasoby surowcowe i możliwości materiałowe, wysoki stan zadłużenia, restrykcje i niekorzystne relacje cenowe w handlu zagranicznym. Realnością jest niedostatek na rynku pracy przy jednocześnie bardzo wysokim przyroście nautralnym.

Świata nie naprawimy tak, aby nam było wygodniej. Trzeba żyć i budować w tym świecie jaki jest, i w tym kraju, jaki się historycznie ukształtował. Tylko politycy — amatorzy wymyślają sobie jakieś księżycowe Polski, zresztą co sezon zupełnie inne — raz ma to być 51 stan USA, kiedy indziej królestwo nieziemskie.

Trudno w tym miejscu oprzeć się przed melancholijną refleksją. Jak to się dzieje, że w kraju tak religijnym, mimo tylu ślubowań, pielgrzymek, nabożeństw dziękczynnych, tyle jest zarazem pijaństwa, złodziejstwa, nienawiści do bliźniego. Władza ludowa nigdy przecież nie stawiała przeszkód w głoszeniu pożytecznych społecznie nauk moralnych, nawet gdy są wynikiem odmiennego światopoglądu. Widocznie nie są one tak skuteczne, jak to się często twierdzi.

Jedni pracują dobrze, drudzy źle. Tak powstaje przeciętna. Nie może nas ona zadowalać. Czas wymaga równania w górę. To główne pole i główny wyraz przywództwa naszej partii, jej aktywu i członków, instancji i organizacji.

Nie może być miejsca na przestoje, zniechęcenia, jałowe biadolenie. Znamienne, że najczęściej kwękają nie ci, którzy zakasali rękawy, lecz ci, którzy najlepiej lubią jak mówi znana piosenka „leżeć pod gruszą na dowolnie wybranym boku". Pozwólcie w nawiązaniu do tego na małą złośliwość.

Podobno u niektórych plemion na wyspach Pacyfiku istnieje groteskowy obyczaj: mężczyzna leży pod palmą, stęka, wydaje jęki podczas gdy jego kobieta rodzi. Zdaje się, że takich egzotycznych obyczajów znalazłoby się trochę i nad Wisłą.

Myśl o przewidywanym na I półrocze 1986 r. X Zjeździe PZPR, zobowiązuje do przeglądu stanu i sił wszystkich ogniw partii. Do nader wnikliwej oceny tego co zrobiliśmy i co musimy jeszcze zrobić, aby w pełni wywiązać się z historycznych postanowień IX Zjazdu.

Ze szczególną skrupulatnością powinniśmy rozliczać realizację uchwały XVI Plenum. Od powtarzania słowa „cukier" w ustach nie robi się słodko. Tak samo od powtarzania słowa „robotnicza" partia nie staje się automatycznie rzeczywistym wyrazicielem tego, co dziś myśli i czuje polski robotnik.

Jednocześnie pamiętajmy że nie każdy, kto stoi przy maszynie, nabywa tym samym dumne miano świadomego robotnika. Nie chodzi więc o „robotniczość" partii w sensie klasowego egoizmu czy szkodliwej, populistycznej demagogii. Chodzi natomiast o odbudowę tego, co decyduje o wszystkim, tj. o robotnicze zaufanie i poparcie, o umacnianie codziennych więzi partii z klasą. A także o upowszechnianie robotniczych wartości ideowych i moralnych w życiu politycznym i społecznym, w stosunkach międzyludzkich, w wychowaniu i kulturze.

Nie przynosimy dziś pod polską choinkę pięknie opakowanych, błyszczących prezentów. Nie rozdajemy cieszącej oko pozłotki, bo jeśli kupiona jest na kredyt — trzeba za nią płacić długo i drogo. Skromny jest jeszcze nasz stół. Uczciwie jednak i rzetelnie zapracowaliśmy na to. aby był obfitszy niż przed rokiem czy tym bardziej przed trzema laty.

Życzymy zdrowia w nowym roku i poczucia dobrze spełnionego obowiązku weteranom walki i pracy twórcom historycznych osiągnięć socjalistycznego 40-lecia.

Sukcesów w pracy i pomyślności w życiu osobistym, życzymy milionom bezpartyjnych rodaków, całej polskiej młodzieży.

Niechaj nadchodzący rok zabliźni stare urazy, przyniesie dalszy postęp w wielkim dziele narodowego porozumienia.

Z pracy rąk ludzkich rodziło się zawsze dobro narodu. Praca jest naszą największą, najpewniejszą nadzieją.

(PAP)

SPORT

Polskie medale w 1984 r.

Kończy się rok 1984. Buchalterzy i księgowi przeżywają ciężkie dni, ślęcząc nad bilansem rocznym, pełną parą pracują w GUS.

Wobec tego do bilansowania sukcesów i klęsk przystępują sportowi rachmistrze. Mają o tyle ułatwione zadanie, że na „koncie medalowym" słowo konto jest całkowicie na miejscu — w tym kontekście, wszak używa się go na co dzień w prasie lub mowie sportowej — przykład „piłkarze drużyny „x" zachowali czyste konto bramkowe". Mamy 18 dyscyplin sportu. Te siedem dziesiątek medali, różnych kolorów, przeważnie jednak brązowych nietrudno policzyć. Ułatwienie dla statystyków oznacza zarazem utrudnienie dla sportowców. Policzyć łatwo, ale zdobyć je na mistrzostwach świata czy Europy — trudno. Nie może jednak być inaczej, jeśli chcemy by polski sport wyczynowy zaliczany był do czołówki światowej. Te — także wymierne wymagania to, niestety dzisiejsze oblicze sportu na najwyższym poziomie: liczą się tylko medaliści. Jak sprostali oni (tj. zawodnicy) tym „kruszcowym" wymaganiom fachowców, dziennikarzy, a szczególnie kibiców?

Medalowe sukcesy niektórych dyscyplin skumulowały się w tych specjalnościach które mają dość świeży status lub aspirują do programu igrzysk — przykład — pięciobój nowoczesny kobiet (srebrny medal Polek w mistrzostwach świata).

Przyjrzyjmy się zatem, jaki wkład do medalowej statystyki mają poszczególne dyscypliny.

W sportach zimowych, które udziałem (skromnym) w IO — 1984 otworzyły sportowy rok: bez sukcesów (jedyny jasny moment sezonu to 6 miejsce Małgorzaty Tlałki w Sarajewie, nie licząc niezłych lokat w Pucharze Świata). Punktowane miejsca sióstr i Fijasa nie mogą zmienić obrazu; sporty zimowe od lat tkwią w „medalowym deficycie". Jedynie zimowi żeglarze — bojerowcy ratują sytuację — lub jak kto woli honor (złoty medal Bogdana Kramera w mistrzostwach Europy w Krynicy Morskiej). Bojery to jednak specyficzny sport.

— **A w sportach letnich?**

Nieźle sprawiły się w imprezach rangi mistrzowskiej sporty walki — zapasy, dżudo, karate. Pozostałe dyscypliny dołożyły tylko pojedyncze krążki do wspólnego „skarbca". Część medali to zasługa juniorów — zasługa i nadzieja na przyszłość, ale ich stosunkowo duża liczba (szczególnie w ME: 17 (3-3-11) na 31 (5-8-18) seniorów) źle świadczy o seniorach, bowiem w klasycznych dyscyplinach sportowych nie zdobyli ani jednego tytułu mistrza świata lub Europy.

Dokonali tego natomiast przedstawiciele dyscyplin technicznych i nieolimpijskich — lotnicy, brydżyści, lekkoatleci — w hali! Tych miejsc na najwyższym stopniu podium w roku 1984 było sześć. Jeśli pominiemy sporty, w których nie rozgrywano mistrzostw świata — lub Europy — np. boks, pozostanie jeszcze sporo takich, które kończą rok całkowicie bez medali. To sporty w kryzysie!

Kilka zdań o tych, którzy sprawili nam trochę radości w 1984 r. Na specjalne wyróżnienie zasługują **lotnicy: Krzysztof Lenartowicz i jego koledzy** — mistrzowie Europy w lataniu precyzyjnym. **Witold Świadek i Andrzej Korzeniowski** — wicemistrzowie świata w konkurencji rajdowo-nawigacyjnej. Dorobek pilotów to 2 złote, 2 srebrne i 1 brązowy — medale zdobyte w emocjonującej i niebezpiecznej rywalizacji.

Na drugim miejscu należy wymienić **brydżystów**, którzy w sześcioosobowym składzie: **Piotr Gawryś, Henryk Wolny, Krzysztof Martens, Tomasz Przybora, Janusz Romański i Piotr Tuszyński** najlepiej na świecie licytowali i wistowali...

Dobry rok mieli **dżudocy** — choć pomyślniej startowały panie w kimonach i juniorzy — pierwszy (brązowy) medal mistrzostw świata kobiet **Joanny Majdan**, złoty medal **Jerzego Kolanowskiego** w ME juniorów oraz 9 medali w mniej markowych m. św. studentów; **tenisiści stołowi** — po 3 medale mistrzostw Europy i akad. mistrz. świata (szkoda szansy na złoty medal Andrzeja Grubby w moskiewskich ME!); **zapaśnicy** — 5 medali ME seniorów (w tym trzy srebrne), niestety żadnego tytułu mistrzowskiego, poza sukcesem **Radosława Turkota** (ME jun. do 21 lat) w stylu klasycznym.

W tym roku ciężarowcy zdobyli tylko 9 medali (w tym 1 sr., 3 braz. ME sen.).

Lekkoatleci w hali — to właściwie tylko specjaliści w biegu przez płotki (mistrzowie kontynentu — **Lucyna Kałek i Romuald Giegiel**) oraz brązowa medalistka w skoku wzwyż — **Danuta Bułkowska**.

Akrobaci mieli już lepsze lata — tym razem zakończyli sezon z dorobkiem 9 medali (ani jednego złotego w mistr. świata i Europy).

Warto wspomnieć o **srebrnym medalu polskich motocyklistów** (w sześciodniówce FIM) drużynowych mistrzostwach świata w rajdach enduro, w konkurencji „World Trophy".

Nadzieją pływania jest Artur Wojdat (trzykrotny medalista mistrzostw Europy juniorów na dystansach kraulowych), **szermierki — Janusz Olech**, wicemistrz świata juniorów w szabli, **tenisa** — dwie juniorki, brązowe medalistki mistrzostw Europy w deblu, **Monika Wasiek i Renata Wojtkiewicz** oraz, być może, na razie bez medali — **Wojciech Kowalski**...

W zawodach „Przyjaźń 1984" sportowcy polscy zdobyli 7 złotych, 17 srebrnych i 3? brązowe medale.

I oto prawie cały rejestr sukcesów międzynarodowych naszego sportu w 1984 r. Może w następnych latach będzie lepiej.

30 lat siatkarek gdyńskiego Startu

Jesienią 1954 r. siatkarki Startu Gdynia rozegrały pierwszy swój mecz o mistrzostwo klasy A. Było to 30 lat temu. Pierwszym trenerem drużyny był ceniony i szanowany do dziś pedagog mgr Tadeusz Brzeski. Ze względu na brak własnej sali była to sekcja-tułaczka, mecze mistrzowskie rozgrywała w sali II LO w Gdyni, w Młodzieżowym Domu Kultury (obecny Pałac Młodzieży) i w hali bratniego klubu Startu Gdańsk przy ul. 3-go Maja.

Młoda drużyna gdyńska, w skład której wchodziły uczennice miejscowych szkół, odniosła wielki sukces jako beniaminek — zdobyła mistrzostwo kl. A i zakwalifikowała się do rozgrywek o wejście do I ligi (II ligi wówczas nie było). Niestety młody i niedoświadczony zespół przegrał rywalizację z Gwardią Wrocław i Startem Łódź, które wywalczyły awans.

Następny sezon 1955/56 był przełomowy dla siatkarek Startu. Po ponownym zdobyciu mistrzostwa kl. A, gdynianki zakwalifikowały się do rozgrywek finałowych o wejście do I ligi. We wrześniu 1956 r. na turnieju w Opolu Start zajął I miejsce i ku wielkiej radości gdyńskich kibiców po raz pierwszy w historii miasta, Gdynia posiadała drużynę siatkarek w I lidze. Oto autorki tego sukcesu: Irena Boschke, Jolanta Ickówna, Jadwiga Kostkiewicz, Kazimiera Łangowska, Krystyna Danej, Aleksandra Żołko, Urszula Jastek i Krystyna Perzyna. Trenerem zespołu był Marian Fila.

Od tej pory gdynianki nieprzerwanie przez 14 sezonów występowały w I lidze i dopiero w 1970 r. opuściły szeregi ekstraklasy. Po dwu sezonach gry w II lidze, w 1972 r. wywalczyły ponowny awans do I ligi, występując w składzie: Zofia Tytus, Ewa Smejlis, Alicja Sołtysik (obecnie mieszka w Łodzi i jest żoną znanego do niedawna boksera Janusza Gortata), Bożena Kaźmierczak, Longina Anielak, Jadwiga Gierszewska, Grażyna Talar, Ewa Smulska, Iwona Torbiarczyk, Elżbieta Klein, Jolanta Malach i Jolanta Kratke.

Niestety po rocznym pobycie w I lidze gdynianki spadły do klasy niższej, występując 6 sezonów w II lidze i 3 w III lidze. Przez kilka sezonów w barwach Startu występowała uznana za najlepszą zawodniczkę w historii polskiej siatkówki wielokrotna reprezentantka Polski, uczestniczka mistrzostw świata **Mirosława Zakrzewska-Kotula**, uznawana również za jedną z najlepszych zawodniczek świata wspólnie z reprezentantką ZSRR Czudiną. Grająca obecnie w krakowskiej Wiśle reprezentantka Polski **Jarosława Zdrojewska-Różańska** jest również wychowanką gdyńskiego Startu. **Swój jubileusz młody zespół Startu uczcił w tym roku awansem do II ligi.** Życzymy ambitnym gdyniankom aby nawiązały do bogatych i pięknych tradycji swoich starszych koleżanek.

RAJMUND KUŹMICKI

Elbląski półfinał PP „7" kobiet

Przez trzy dni w Elblągu rozgrywany był turniej półfinałowy piłki ręcznej kobiet o wejście do finału Pucharu Polski. W piątek szczecińska Pogoń, pokonała dzięki dynamicznej końcówce Ślęzę Wrocław 26:22 (11:13), a elbląski Start, występując bez chorej Wilczewskiej, nie sprostał liderowi ekstraklasy Cracovii, ulegając po ambitnej grze 22:24 (9:13).

W sobotę elblążanki przy ogłuszającym dopingu publiczności pokonały Ślęzę 20:15 (11:6), a Pogoń zremisowała z Cracovią 23:23 (13:12).

W tej sytuacji o awansie 2 zespołów z elbląskiego turnieju do finału Pucharu Polski miały zadecydować niedzielne spotkania. (am)

A oto wyniki niedzielne: **Cracovia Ślęza 27:26 (14:11), Start Elbl. — Pogoń Szcz.** po dramatycznej walce 21:20 (8:13). Końcowa kolejność elbląskiego półfinału: **1. Cracovia, 2. Start Elbl., 3. Pogoń Szcz., 4. Ślęza.** Awansowały do finału zespoły **Cracovii i Startu.**

* * *

W drugim chorzowskim półfinale uzyskano wyniki: Zgoda Bielszowice — Ruch Ch. 28:22, MKS Lublin — AZS AWF Gdańsk 27:23, MKS Lubl. — Zgoda 27:36, Ruch — AZS Gd. 27:24, MKS Lubl. — Ruch 24:25, Zgoda — AZS Gd. 36:24. Kolejność końcowa: 1. Zgoda, 2. Ruch, 3. MKS Lubl., 4. AZS Gd.

Koszykarki II ligi odrobiły zaległości

W zaległych meczach II ligi koszykówki kobiet Lech II Poznań przegrał z AZS Koszalin 29:53, a Olimpia Poznań wygrała ze Stilonem Gorzów 73:54. Oto końcowa tabela I rundy:

1. Włókniarz B.	11	0	22
2. AZS Gdańsk	10	1	21
3. Znicz Pr.	9	2	20
4. Widzew	8	3	19
5. AZS Kosz.	7	4	18
6. Start Gd.	4	7	15
7. Lech II	4	7	15
8. MDK W-wa	3	8	14
9. ŁKS II	3	8	14
10. Olimpia	3	8	14
11. Stilon	3	8	14
12. AZS Toruń	1	10	12

II runda rozgrywek II ligi koszykarek i koszykarzy rozpocznie się 12 stycznia 1985 r.

(ko)

Przepraszamy

W świątecznym magazynie w rubryce sportowej, nie z winy redakcji nastąpiło pomieszanie materiałów, stąd pewne niejasności i powtórzenia w sprawozdaniu z II ligi siatkówki mężczyzn oraz brak sprawozdania z półfinałów Pucharu Polski w piłce ręcznej kobiet. Przepraszamy!

Lotek

EXPRESS LOTEK

3, 13, 20, 26, 41

MAŁY LOTEK

I losowanie

3, 5, 15, 17, 29

II losowanie

1, 5, 9, 19, 23

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". ADRES REDAKCJI: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 skrytka pocztowa 419. Centrala Redakcji 31-50-41, telex 0512856. Redaktor naczelny Andrzej Pierściński tel. 31-35-60, zastępcy redaktora naczelnego: Stanisława Czerska 31-18-61, Bogusław Wierzbicki 31-35-60, sekretarz redakcji Andrzej Stanisławski 31-27-33, kierownik Działu Informacyjno-Reporterskiego Danuta Kuta 31-45-17, 31-20-27 kierownik Działu „Śmiało i Szczerze" Henryk Drzewiecki 31-20-62 kierownik Działu Sportowego Roman Stanowski 31-18-97, redakcja nocna 31-05-71, „Rejs" 31-27-31 ODDZIAŁ W ELBLĄGU, ul Łączności 8, tel 273-26, kierownik Oddziału Anatol Burtowski. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. WYDAWCA: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe, 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. BIURO OGŁOSZEŃ Gdańsk, Targ Drzewny 12-14, tel. 31-35-80 i 31-43-21. ELBLĄG — Woj. Urząd Poczty, pl. Słowiański 1/2 oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne, WUP Gdańsk ul. Długa 22/28 tel. 31-80-84 UPT Gdańsk VI — Wrzeszcz ul. Grunwaldzka UPT Gdynia ul. 10 Lutego tel. 21-75-79 informacji w sprawie prenumeraty udzielają wszystkie terenowe jednostki RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz urzędy pocztowe.
Zam. 3104 — P-2 JD.

Polak jedzie na wypoczynek

Wczasy na kartki

„Nie pracujesz — nie wyjedziesz" — oto motto zagranicznej turystyki wyjazdowej roku 1985. Główny Komitet Turystyki postanowił, że w przyszłorocznej ofercie wyjazdowej biur podróży i instytucji, zajmujących się turystyką, wprowadzi się elementy sprzedaży sterowanej. Dotyczyć to będzie tylko wyjazdów do krajów socjalistycznych, które dotychczas były niedostępne dla uczciwie pracujących ludzi" (cytat pochodzi z materiałów informacyjnych GKT, przygotowanych na konferencję prasową poświęconą turystyce zagranicznej). Niedostępne nie ze względu na ceny (dla czteroosobowej rodziny dwutygodniowe wczasy w Bułgarii — ok. 140 tys. zł), ale z powodu trudności z nabyciem tych wczasów czy też miejsc na wycieczce. Wyjazd na kartki — tego jeszcze nie było. Nie wiem jednak, czy jest to decyzja słuszna, skoro wyższe od GKT gremia postanowiły, że w roku przyszłym będziemy odchodzić od reglamentacji, a nie rozszerzać ją.

Od przyszłego roku skończy się więc (?) kupowanie „spod lady" wycieczek na Węgry, do Bułgarii czy Rumunii. Wyjazdy będą sprzedawane w zakładach pracy — po zasięgnięciu tam opinii o chętnych do ich nabycia w związkach zawodowych czy radzie pracowniczej. Obowiązywać będzie również zasada, że obywatel nie powinien wyjeżdżać do krajów socjalistycznych w ciągu roku częściej niż dwukrotnie. Ukrócić to ma podobno turystyczne rozpasanie niektórych osób, które z tego typu przywilejów korzystały kilkakrotnie — w roku.

CO innego — wyjazdy do krajów kapitalistycznych. W tym kierunku każdy może jeździć dowolną liczbę razy, jeśli oczywiście ma na to nie tylko polskie pieniądze. Wszystkie przyszłoroczne wyjazdy do krajów II obszaru płatniczego, organizowane przez biura turystyczne, będą dostępne tylko dla osób, które koszty takiej wyprawy pokryją częściowo w dolarach.

Bożena Wawrzewska

Intencją tych postanowień, poza oczywiście egalitaryzmem (w zrozumieniu GKT), było „ukrócenie negatywnych zjawisk, związanych z turystyką, przede wszystkim prób przemytu i nielegalnego handlu". Jest to istotnie problem nieprzyjemny i dla naszego ruchu turystycznego — dość kompromitujący. Wystarczy przejechać się pociągiem na trasie Budapeszt — Warszawa, żeby zobaczyć, co to za „Meksyk". Ale zapobiegać tym zjawiskom można nie tylko wprowadzając obostrzenia celne i kontrole oraz utrudniając dostęp do wyjazdu każdemu, kto chciałby spędzić urlop za granicą. Można np. staranniej zorganizować wyjazd, przygotować atrakcyjny program pobytu za granicą. Shopping zawsze towarzyszył turystyce. Jeśli jednak biuro podróży organizuje wycieczkę do Turcji — na trzy dni, a do Budapesztu — na dwa, to poniekąd samo narzuca program tej wycieczki. I to się nie zmieni — niezależnie od tego, czy miejsca na te wycieczki sprzedawać będą spod lady panie z „Orbisu", czy rozprowadzą je pracownice zakładowych komórek socjalnych.

Większości tych problemów można by uniknąć, zwiększając ofertę zagranicznych wyjazdów wczasowych czy turystycznych. Na to jednak nie ma co liczyć.

GŁÓWNY Komitet Turystyki za najważniejsze cele w turystyce zagranicznej do 1990 roku uznał — cytuję: „stałe podnoszenie społeczno-politycznej efektywności wymiany turystycznej z zagranicą". Pogląd ten rozwinięty jest dalej jak następuje: „wszechstronny rozwój wymiany turystycznej z krajami socjalistycznymi oraz maksymalizację wpływów dewizowych z II obszaru płatniczego".

Rozwój wyjazdów do krajów socjalistycznych nie zapowiada się jednak tak wszechstronnie, jak sugeruje powyższa deklaracja. Do 1990 r. wyjazdy na Węgry wzrosną o 2,3—2,6 proc. (w poszczególnych latach), do Bułgarii o 3,5 proc., do Rumunii — 8 proc. Więcej, niż obecnie, będziemy odwiedzać kraje sąsiedzkie.

W roku przyszłym do krajów socjalistycznych — przede wszystkim w Europie wyjedzie więc, za pośrednictwem biur podróży, 1 067 tys. osób. Życzymy im szczęścia — choć je i tak zapewne mają — skoro udało im się zdobyć na taki wyjazd miejsce.

To już chyba ostatni w mijającym roku spacer brzegiem morza... Fot. M. Zarzecki

Wyniki pracowniczej konsultacji

Jaki lek na braki i przerosty w zatrudnieniu

W prawie każdym przedsiębiorstwie słyszy się — brakuje nam pracowników! Jest to odpowiedź dobra na wszystko, a najczęściej usprawiedliwiająca niewyprodukowanie czegoś. Jak długo będzie przyjmowana z akceptacją, wprawdzie — z akceptacją z przymusu, ale jednak?

CHYBA długo, jeśli wskaźnik elementów wytwórczych ma tendencje stale malejące, a zasoby pracy będą w najbliższych okresach najmniejsze na przestrzeni ostatnich 35 lat — jak stwierdził przedstawiciel Komisji Planowania na jednym ze spotkań z dziennikarzami ekonomicznymi, analizując elementy planu do 1990 r. (w oparciu o realne oceny). W najbliższym 5-leciu gros zapotrzebowania na siłę roboczą będzie wchłonięty przez sferę pozamaterialną (ze statystycznego punktu widzenia: każdy pracujący obywatel będzie miał na utrzymaniu 8 osób w wieku przedprodukcyjnym). Aby nie ustabilizowała się paradoksalna sytuacja, że podstawowych, poszukiwanych wyrobów nie będzie miał kto wyprodukować, bo na to się przy obecnym stanie zanosi, już w roku 1985 zatrudnienie powinno ulec zwiększeniu o kilkadziesiąt tysięcy ludzi, drogą pozyskiwania m. in. kobiet na urlopach macierzyńskich, emerytów i rencistów, do pracy w produkcji i usługach. Ze względu na deficyt rąk do pracy głównym elementem w sferze produkcji materialnej, będzie WYDAJNOŚĆ PRACY. Tylko dzięki jej wzrostowi, może przybywać towarów na rynku.

W trakcie konsultacji pracowniczej po XVI Plenum KC PZPR na pytanie odnośnie przyczyn, dla których — mimo funkcjonowania reformy gospodarczej — utrzymuje się w przedsiębiorstwach nadmierne zatrudnienie pracowników administracyjnych, konsultanci stwierdzili, że należą do nich PRZEROSTY administracyjne w jednostkach NADRZĘDNYCH, co wymaga „powielania na dole" analogicznych stanowisk, poza tym — tradycyjnie biurokratyczny styl pracy w zakładach, zbyt duże liczby przepisów wewnątrzzakładowych oraz brak możliwości normowania pracy na stanowiskach urzędniczych.

W toku dyskusji zgłoszone zostały postulaty racjonalizujące zatrudnienie, takie jak: zmniejszenie zakresu informacji przekazywanych z przedsiębiorstw do jednostek nadrzędnych, doskonalenie struktur organizacyjnych oraz przeprowadzenie okresowych przeglądów i weryfikacji zatrudnienia w zakładach, jednostkach nadrzędnych i instytucjach centralnych, a także — wyposażenie zakładów w komputerowe systemy zbierania i przetwarzania informacji.

Co ciekawe, uzyskane w ramach konsultacji pracowniczych opinie wskazują, iż przyczyn obecnej złej sytuacji i sposobów jej przezwyciężania, szuka się przede wszystkim POZA WŁASNYM przedsiębiorstwem. Tak jakby brakowało odwagi w porządkowaniu własnego podwórka. Tymczasem, jak wykazują cyfry — w latach 1980-83 zatrudnienie robotników w gospodarce uspołecznionej zmniejszyło się o 410 tys., zaś liczba pracowników na stanowiskach nierobotniczych tylko o 27 tys. W efekcie udział robotników w ogólnym zatrudnieniu zmniejszył się z 66,6 proc. w 1970 r. do 65,6 proc. w 1983 r. Dodatkowo, wrażenie nadmiaru pracowników nieprodukcyjnych powstaje w środowisku robotniczym za sprawą niskiej efektywności pracy administracji i służb inżynieryjno-technicznych.

ZATRUDNIENIE w gospodarczych jednostkach nadrzędnych zmniejszyło się z ok. 40 tys. w 1980 r. (w zjednoczeniach) do ok. 30 tys. w 1983 r. (w zrzeszeniach), przy czym zrzeszenia obligatoryjne zatrudniają ok. 9 tys. osób. Pozostałe zrzeszenia są dobrowolne, utworzone z woli przedsiębiorstw, które mają swobodę kształtowania w nich zatrudnienia. Rozważa się możliwość dalszego zmniejszania liczby foteli urzędniczych w instytucjach centralnych, jednym z wariantów jest znaczne (o 50 proc.) zmniejszenie obsady w resortach niegospodarczych.

Wyniki konsultacji wskazują na potrzebę przekształcenia funkcji kadr nierobotniczych, z administracyjnych na rozwojowe i usługowe, tak jak to jest w innych racjonalnie organizujących zatrudnienie krajach, oraz — pełnego uruchomienia tych mechanizmów reformy gospodarczej, które powinny wyzwalać inicjatywę zakładów w kierunku racjonalizacji zatrudnienia, oraz zakończenia prac nad metodologią ustalania wielkości zatrudnienia na stanowiskach nierobotniczych.

JEDNO z pytań w ramach konsultacji, wiążące się z zatrudnieniem, dotyczyło zasadności utrzymywania w sytuacji panującej na rynku pracy, urlopów i zasiłków wychowawczych w obecnym wymiarze. Otóż, wyniki konsultacji w tej sprawie nie są jednolite. Częściej formułowano pogląd, że należy utrzymać dotychczasowy wymiar czasowy, oraz warunki materialne związane z urlopami wychowawczymi (taką opinię przedstawiono na 42,6 proc. zebrań w 53,1 proc. zakładów). Natomiast na 14,4 proc. zebrań w 20,7 proc. zakładów opowiedziano się za utrzymaniem dotychczasowego wymiaru czasowego urlopów wychowawczych, ale przy zweryfikowaniu wysokości świadczeń. Pogląd taki przeważał wśród uczestników konsultacji m. in. w WSK „Mostostal" w Chojnicach, Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, WSK Świdnik, ZPM H. Cegielski w Poznaniu, papierni „Skolwin" w woj. szczecińskim. Oczywiście w toku dyskusji zwracano uwagę na potrzebę rozbudowy bazy przedszkoli i żłobków, co zmniejszyłoby zapotrzebowanie na urlopy wychowawcze (pogląd wyrażony na 5,5 proc. zebrań w 13,5 proc. zakładów).

Wśród rzadziej formułowanych opinii znalazły się także takie: całkowicie znieść urlopy wychowawcze, skrócić ich wymiar czasowy, zachować płatny urlop na dwoje pierwszych dzieci, a na pozostałe udzielać bezpłatnego, skrócić płatne urlopy wychowawcze do jednego roku, a pozostały okres traktować jako bezpłatny.

WNIOSEK? Problem urlopów i zasiłków wychowawczych jest społecznie i ekonomicznie złożony. Racje ekonomiczne (zmniejszone zasoby pracy oraz obciążenie budżetu państwa) przemawiają za ich ograniczeniem. Natomiast, racje społeczne (potrzeba opieki nad dzieckiem, brak miejsc w żłobkach i przedszkolach) skłaniają do ich utrzymania. Nasuwa się więc potrzeba powołania zespołu rządowo-związkowego, który rozpatrzyłby kompleksowo ekonomiczne i społeczne aspekty problemu i wykorzystując wyniki konsultacji, przedłożył udokumentowane propozycje.

Łączy się z tym także pytanie dotyczące obowiązujących zasad przyznawania rent z tytułu III grupy inwalidztwa. Wyniki konsultacji wskazują, że większość jej uczestników jest za utrzymaniem tych rent, przy jednoczesnym zaostrzeniu kryteriów przyznawania. Stanowisko takie zajęto na 60,5 proc. zebrań, w 58,5 proc. zakładów. M. in. w Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu, Inowrocławskich Zakładach Chemicznych, ZPO „Bytom", Woj. Zakładach Komunikacyjnych w Wałbrzychu.

PONIEWAŻ istnieje dość powszechne przekonanie, że renty z tytułu III grupy inwalidztwa przyznano osobom, które mogłyby pracować zawodowo, zaproponowano dokonanie odpowiedniego przeglądu (propozycja na 34,4 proc. zebrań w 41,4 proc. zakładów) Takie stanowisko zajęła większość uczestników konsultacji m. in. w zakładzie „Bumar — Łabędy" w Gliwicach, Krakowskich Zakładach Sodowych, Kombinacie PGR Kwilcz w woj. poznańskim, FSO w Warszawie. Wyniki konsultacji wskazują na potrzebę: opracowania nowych kryteriów przyznawania rent z tytułu III grupy inwalidztwa oraz przeprowadzenia powszechnego przeglądu stanu zdrowia osób, którym w okresie ostatnich 5 lat przyznano renty z tej grupy.

M. L.

Pod znakiem Q

Kwalitologia — teoria jakości, to dziedzina nauki jak dotąd mało u nas popularna choć bezpośrednio związana z lepszą jakością życia. Jej propagatorem jak i twórcą określenia na gruncie polskim jest prof. dr hab. inż. ROMUALD KOLMAN, od 1964 r. pracownik dydaktyczno-naukowy Politechniki Gdańskiej. Jest on także twórcą ilościowego określania jakości — metody uśrednionych znamion jakości i uniwersalnej jednościowej skali nazwanych stanów względnych. Z inicjatywy właśnie prof. R. Kolmana w 1977 r. powołany został w Politechnice Gdańskiej pierwszy w kraju Zespół Dydaktyczny Inżynierii Jakości, a następnie w 1979 r. Zakład Inżynierii Jakości i Metrologii, których to prof. R. Kolman był i jest kierownikiem. W br. w PG zorganizowano także roczne podyplomowe studium jakości i normalizacji.

JAKI jest efekt tych poczynań? Niestety — twierdzi prof. R. Kolman — więcej można osiągnąć w sprawie jakości działając społecznie niż naukowo. Nie ma takiego zapotrzebowania na fachowców z tej dziedziny jakie wynika z potrzeb społeczno-gospodarczych. Zainteresowanie przedsiębiorstw jakością, jakby jeszcze zmalało. Organizowane od 9 lat w Gdańsku przez RW NOT ogólnopolskie konferencje kwalitologów, wbrew oczekiwaniom inspiratorów, nie przyciągają rzesz praktyków. Zakłady nie doceniają korzyści, które daje jakość optymalna, ekonomicznie uzasadniona.

Na konferencjach w Gdańsku, spotykają się niestety rokrocznie tylko ci, których do jakości nie trzeba przekonywać — powiedział jeden z dyskutantów na niedawno zakończonej IX konferencji kwalitologów. Problem polega głównie na tym, jak przekonać do jakości decydentów, od których w dużej mierze zależy czy długo jeszcze będziemy produkowali buble.

Oceniając realizację wniosków z ubiegłorocznych VIII obrad stwierdzono, że niewiele zrobiono na rzecz poprawy jakości, a w dziedzinie eliminacji odstępstw od wymagań norm, warunków technicznych założonych parametrów procesów technologicznych nie poprawiło się prawie nic, świadczą o tym najdobitniej wyniki kontroli okręgowych urzędów miar. Co prawda tu i ówdzie w systemie motywacyjnym uwzględniono jakość, ale tym, który powoli ale konsekwentnie walczy o jakość jest jak dotychczas głównie ruch konsumencki. Wymiernym efektem VIII konferencji będzie „Leksykon jakości" do którego opracowania już przystąpiono.

TEGOROCZNE spotkanie kwalitologów odbyło się pod hasłem **„Inżynieria jakości — dla przemysłu"**. Wzięło w nim udział ponad (albo zaledwie) 80 osób z całego kraju, ponad połowę stanowili przedstawiciele przemysłu, a pozostali reprezentowali urzędy, służby miar i uczelnie. Cel konferencji niezmienny od kilku lat: w jak największym stopniu przekonać praktyków, że istnieje dyscyplina nauki, która potrafi rozwiązywać metodologicznie problemy z zakresu kształtowania optymalnej jakości.

Dwadzieścia referatów wygłoszonych w br. opublikowano w 11 i 12 numerze biuletynu „Kwalitologia" — periodyku Ogólnopolskiego Zespołu Teorii Jakości powołanego przy RW NOT w Gdańsku w 1978 r. Są one w przeważającej części przegladem przemyśleń i dokonań naukowców, którzy w swej pracy opierają się na metodach badawczych prof. R. Kolmana obchodzącego notabene w br. jubileusz 35-lecia pracy naukowo-dydaktycznej.

CO to takiego inżynieria jakości? — Jest to wg prof. Kolmana — praktyczna dyscyplina stanowiąca dział wiedzy o jakości nazwanej przez niego kwalitologią, wykorzystująca elementy nauk technicznych, organizacji i zarządzania, ekonomii oraz socjologii do czynnego kształtowania w systemach gospodarczych najkorzystniejszej jakości ekonomicznie uzasadnionej, prościej — jest to naukowo zorganizowany system praktycznych działań projakościowych.

Do najistotniejszych ogólnogospodarczych zadań inżynierii jakości należą m. in.: analiza potrzeb społecznych w zakresie jakości, systematyczne badanie przyczyn wadliwości artykułów rynkowych, ustalanie optymalnej dla danego przedmiotu metodologii badań projakościowych itd.

Wszystkie zaprezentowane na niedawnej konferencji metody z dziedziny inżynierii jakości mogą i powinny być wykorzystane przez przedsiębiorstwa. Jednak te, same muszą zgłosić się z konkretnymi sprawami do naukowców, bowiem jakości nie można optymalizować nie uwzględniając warunków danego zakładu.

Do ciekawszych wystąpień kwalitologów w br. należy zaliczyć, z dziedziny teorii, referat **Józefa Wiernikowskiego** pt. „Analiza nowoczesności wyrobu warunkiem powodzenia rynkowego" i z dziedziny praktyki referat małżeństwa **Zofii i Janusza Zymoników** z Wrocławia na temat „Możliwości wykorzystania inżynierii jakości w usługach"

KWALITOLODZY postanowili ponadto podjąć działania zjednoczeniowe wszystkich organizacji i osób zajmujących się jakością i utworzyć ogólnopolską społeczną radę koordynacyjną działań projakościowych. Po dyskusji realizację tej idei powierzono Zespołowi Teorii Jakości działającemu przy RW NOT w Gdańsku.

Zainteresowanych problemami jakości odsyłam do książki prof. R. Kolmana pt. „Ilościowe określenie jakości" wydanej przez PWE w 1973 r. a także do ostatnich numerów periodyku „Kwalitologia".

olb

Ozdoby choinkowe Adama Słowińskiego
CAF — Radkiewicz

Z „Kombetu" na gdańskie budowy

Pomyślnie kończy bieżący rok załoga Przedsiębiorstwa Produkcji Betonów Budownictwa Komunalnego „Kombet" w Gdyni, zaopatrującego w materiały budowlane firmy, skupione w Woj. Zrzeszeniu Budown. Komunalnego. Już 9 grudnia gdyński „Kombet" wykonał swoje tegoroczne zadania produkcyjne, dostarczając na gdyńskie budowy 77 tys. m sześc. wyrobów. Są wśród nich m. in. belki i płyty stropowe, pustaki z keramzytu i żwirobetonu, elementy służące do budowy infrastruktury uzbrojenia podziemnego oraz elementy drobnowymiarowe, używane w drogownictwie i przy budowie małej architektury, jak np.: płyty stropowe, krawężniki, obrzeża i kostki drogowe.

Gdyński producent prowadzi także sprzedaż rynkową swoich wyrobów odbiorcom indywidualnym, dla których zakupione tutaj betonowe elementy posłużyć mogą do postawienia domku lub garażu w stanie surowym. Tegoroczna wartość produkcji sprzedanej odbiorcom indywidualnym wyniosła 55 mln zł.

Równie pracowicie, jak cały rok, przebiegają w „Kombecie" ostatnie dni grudnia. Przedsiębiorstwo wykorzystuje je na wykonanie pilnych zamówień, złożonych interwencyjnie przez firmy budowlane, które oczekiwały na pilne dostarczenie na budowy deficytowych elementów, jak np. korytka dachowe, nadproża, elementy sieci ciepłowniczych i wspomniane już belki i płyty stropowe.

Wysiłek załogi „Kombetu" wart jest podkreślenia choćby z tego względu, że niemal przez cały mijający rok tutejsza produkcja przebiegała przy znacznych kłopotach, związanych z niepełnym zaopatrzeniem w stal zbrojeniową, używaną do wytwarzania prefabrykatów żelbetowych. Tymczasem elementy te zdecydowanie dominują w jego profilu produkcji.

Chcąc przyczynić się do złagodzenia w większym stopniu niedostatków materiałów budowlanych, „Kombet" przymierza się do zwiększenia w nadchodzącym roku swoich możliwości produkcyjnych, zwłaszcza w zakresie wytwarzania elementów najbardziej poszukiwanych, używanych do układania stropów oraz uzbrojenia podziemnego.

Przymierzając się do zadań przyszłorocznych, już w grudniu przystąpiono m. in. do remontu kapitalnego linii automatycznej do produkcji płyt chodnikowych w zakładzie w Borkowie.

M.T.

MOTO ciekawostki

Na licencji amerykańskiej

Chińczycy rozpoczynają produkcję samochodów na licencji amerykańskiej. Wspólnej produkcji samochodów terenowych (jeepów) podjęła się firma „American Motors Corporation" i Pekińskie Zakłady Samochodowe. Na początek wyprodukuje się 20 tys sztuk na rynek krajowy, a w przyszłości nowe pojazdy wysyłane będą na eksport.

Supertelefony

Francja i Niemcy zachodnie osiągnęły porozumienie w sprawie wspólnej produkcji nowego typu telefonu instalowanego w samochodzie, znacznie doskonalszego od używanych dotychczas. System tego rodzaju ruchomych (klawiszowych) telefonów powinien być wprowadzony do normalnej eksploatacji w latach 1988-1989 najpierw w obu krajach, a później w całej Europie zachodniej. Realizatorami projektu będą firmy: Thompson, Siemens, Phillips i Telefunken.

Eksport samochodów z Jugosławii

Zakłady Samochodowe „Crvena Zastava" w Kragujewcu (Serbia) planują wyeksportować w 1985 r. ok. 54 500 samochodów osobowych, 5100 ciężarówek i 1050 samochodów dostawczych na sumę prawie 246 mln dolarów. W większości wśród samochodów przeznaczonych na eksport są modele: „Zastava 101", „Jugo" i „Zastava 128", a głównymi odbiorcami — W. Brytania, Algieria, Egipt, Francja, Grecja i Holandia.

(o)

ROLA I RANGA OŚRODKA

Związkowe sprawy

Międzywojewódzki Ośrodek Szkolenia Centrum Studiów Związkowych w Gdańsku powstał 13 lutego bieżącego roku. W obecnej siedzibie przy ul. Świerczewskiego 35 jest dopiero drugi miesiąc. Na temat pracy ośrodka rozmawiamy z jego kierownikiem **Edwardem Stachowiczem** oraz radcą prawnym mgr. **Cezarym Murawskim**, który jest jednym z wykładowców oraz organizatorem poradnictwa prawnego i metodycznego w tym ośrodku.

— Może na początek kilka słów wyjaśnień dotyczących zasad funkcjonowania ośrodka. Pełni on rolę filii centrum warszawskiego?

— Dla jasności — kontynuujemy działalność rozpoczętą przez Społeczną Komisję Konsultacyjną przy Radzie Państwa — mówi Edward Stachowicz — a prowadzoną od początku br. Na podstawie uchwały Rady Państwa powołane zostało właśnie Centrum Studiów Związkowych jako wyspecjalizowana (i wyodrębniona z Kancelarii Rady Państwa) jednostka. Zgodnie ze statutem centrum prowadzić ma i prowadzi permanentne szkolenie aktywu związkowego w formach zorganizowanych. Nasz, gdański ośrodek, pełniący rolę międzywojewódzkiego obejmuje swą działalnością również województwa elbląskie, koszalińskie i słupskie, a jest jednym z 9 tego typu placówek w kraju.

— Gdański ośrodek prowadzi szkolenia, porady prawne i metodyczne...

— Celem naszym jest i szkolenie, a mamy dobrze postawioną bazę szkoleniową w związkowym ośrodku wypoczynkowym „Złoty Kłos" w Sopocie i szeroko pojęte poradnictwo. Udzielanie porad prawnych i metodycznych organizacjom związkowym i działaczom związkowym wiążących się z pełnieniem przez nich funkcji związkowych. Jeśli chodzi o szkolenie — istotne jest, że program szkolenia nie jest ustalony administracyjnie, a podejmowany zgodnie z konkretnymi potrzebami i następnie przedstawiany Związkowej Radzie Programowej przy Centrum Studiów Związkowych.

Ośrodki mogą się specjalizować w szkoleniu na konkretne tematy ekonomiczne, prawne, z dziedziny prawa związkowego itp. W zależności od potrzeb są to podstawowe szkolenia działaczy związkowych dotyczące ekonomiki produkcji zakładów, poszczególnych elementów reformy gospodarczej i zasad tworzenia zakładowego systemu wynagrodzeń oraz roli związków zawodowych w tym zakresie. Są to też szkolenia dotyczące prawa pracy, prawa związkowego itp.

— Ile już kursów tego typu przeprowadził gdański Międzywojewódzki Ośrodek Szkolenia Centrum Studiów Związkowych?

— Łącznie 29 kursów, licząc od lutego br. Brał w nich w większości udział kierowniczy aktyw zakładowych organizacji związkowych z całego kraju. Ale nie tylko. Dla nas, jako jednostki usługodawczej kontrahentami są i federacje, i wszystkie struktury związkowe. Kontrahentem są również zakładowe organizacje związkowe. Na przykład w październiku prowadziliśmy szkolenie 42-osobowej grupy z wydziałowych organizacji związkowych ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Sięgając wstecz — z początkiem tego roku szkolił się aktyw organizacji związkowych, nie należących do żadnych struktur ponadzakładowych, z terenu województwa gdańskiego.

— Formy działalności są więc różnorodne i — jak pan wspomniał — związane z aktualnymi potrzebami.

— Oczywiście. Statut przewiduje jeszcze inne formy działania. Takie np. jak organizowanie sesji popularnonaukowych, sympozjów, spotkań o charakterze dyskusyjnym na tematy związane z poblematyką działania związków zawodowych. Byliśmy np. z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej w tym np. z dziedziny zarządzania przedsiębiorstwem, mamy zapewniony. Pozwalają nam na to kontakty zarówno z Uniwersytetem Gdańskim i politechniką, jak i z wyższymi uczelniami w innych województwach.

— Rzecz właściwie tylko w tym — wypowiada swe zdanie, m. in. jako konsultant ośrodka z dziedziny prawa Cezary Murawski — aby nasi kontrahenci, o których już była mowa, zgłaszali swe sugestie wcześniej, na czas. Bo przecież udzielenie chciażby np. porady znaczącej dla organizacji związkowej — to nie tylko rozmowa z pracownikiem ośrodka.

— Tak, to zrozumiałe. A co w planie pracy najbliższych tygodni?

— Działacze Centrum Studiów Związkowych widzą potrzebę spotkania z współorganizatorem październikowej sesji popularnonaukowej „Reforma gospodarcza a humanizacja pracy".

— Zarówno ta forma działalności ośrodka, jak i wszystkie inne, w tym i porady oraz konsultacje wymagają zapewnienia — w zależności od tematów — udziału specjalistów z różnych dziedzin. Ranga pracy ośrodka jest bowiem wysoka.

— Udział prawników, ekonomistów oraz specjalistów z innych dziedzin, radcami prawnymi w celu osiągnięcia wspólnych poglądów na temat interpretacji przepisów ustawy o związkach zawodowych. Chodzi np. o uprawnienia związkowe dotyczące opiniowania regulaminów zarządzania i decyzji dyrektora przedsiębiorstwa. M. in. wymienić można kontrowersyjny wciąż jeszcze temat obowiązku kierownika zakładu do udzielania płatnych zwolnień działaczom związkowym na okres, kiedy wykonują oni obowiązki związkowe w czasie pracy. Jest to tylko wybrany przykład z wielu innych, mniej więcej z kilkunastu.

• • •

Naszą rozmowę kończymy podkreśleniem istotnej roli i rangi ośrodka. Nie ma bowiem organizacji związkowej, która by nie potrzebowała pomocy prawników i innych specjalistów.

W sytuacjach konfliktowych np. pomoc radcy przedsiębiorstwa — bywa tak jeszcze — jest trudna do uzyskania. Dlatego działalność konsultacyjna, poradnicza ośrodka jest niezbędna. Jest ona zalążkiem koniecznego zaplecza fachowców, specjalistów różnych dziedzin, zaplecza które związki zawodowe muszą mieć. Jest to działalność tymczasowa, nim powstaną własne, związkowe ośrodki naukowo-badawcze i poradnie.

Rozmawiała:
ZOFIA DERECKA

dziennik akademicki

Ustawa a życie

Wspólna lecz odrębności nie uwzględnia

Na temat funkcjonowania ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 4 maja 1982 roku – w świetle rodzących się ocen, uwag i refleksji – rozmawiamy dziś z prof. dr. ANTONIM POSZOWSKIM, rektorem Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku.

— Dla nas jako uczelni artystycznej, funkcjonowanie ustawy o szkolnictwie wyższym jest jeszcze wciąż w stadium początkowym. Prace nad wdrażaniem jej w życie koncentrują się na opracowywaniu statutów, regulaminów uczelnianych itp. Nie ma niektórych zarządzeń resortowych. Statut naszej Akademii Muzycznej, po blisko dwuletnich zmaganiach się z jego konstrukcją, zatwierdzony został dopiero 29 października br. Brak nam jeszcze wielu regulaminów wewnątrz uczelnianych. Wprawdzie opracowania niektórych z nich są zaawansowane, ale będą dopiero wchodzić pod obrady senatu uczelni.

— Czy przeciąganie się okresu wdrażania ustawy ma związek z jej kształtem, zawartymi w niej treściami? Przykładem — powstawania statutu uczelnianego akademii.

— Pierwotny projekt statutu był bardzo obszerny, stąd niepraktyczny, nie odpowiadający duchowi naszej szkoły. Powstał, oczywiście, zgodnie z wymogami ustawy. Aby sytuację rozwiązać, przygotowując kolejną wersję statutu szkoły, wiele spraw przesunęliśmy do przygotowywanych regulaminów.

— ...obchodząc też chyba niektóre postanowienia.

— Tak. Chciałbym jednak przypomnieć, że ustawa o szkolnictwie wyższym rodziła się w burzliwej dyskusji i gorącej atmosferze lat 1980-81, a tak że początku roku 1982. W klimacie nerwowości, nacisków, pośpiechu. W odróżnieniu od poprzedniej jest ona wspólną ustawą dla wszystkich typów szkół wyższych i resortów, do których one należą.

Dla naszej Akademii Muzycznej ma to istotne znaczenie, ponieważ do roku 1982 mieliśmy odrębną ustawę. Faktem więc jest, że ta nowa ustawa, wspólna, jest rezultatem i różnych nacisków i różnych ustępstw.

W naszym odczuciu, dla każdego z kontrahentów, a myślę tu o różnego typu uczelniach, takich jak np. Akademia Muzyczna, jak politechnika, Akademia Medyczna, wyższe szkoły morskie czy uniwersytet — dla każdej z nich jest to ustawa niedoskonała.

Ponieważ jednak, jak wspomniałem, proces wdrażania jej w życie, u nas jeszcze trwa, mamy małe i niepełne doświadczenia dotyczące działania ustawy.

— Jakie jednak problemy wyłaniają się na wstępie?

— Na plan pierwszy wysuwa się problem przystosowania ustawy do naszego typu uczelni. Jako wspólna dla wszystkich szkół wyższych ma ona za mało delegacji uwzględniających odrębności poszczególnych uczelni. I to jest podstawowym źródłem kierowanej pod adresem ustawy krytyki. Konkretne uwagi dotyczące tego tematu będą u nas zgłaszane ze strony wydziałów na kolegium rektorskim, które odbędzie się 7 stycznia.

Można też dziś już powiedzieć, że ustawa nie ujmuje, mimo swej rozległości, całości obrazu problematyki uczelnianej. Mamy bowiem nową ustawę o szkolnictwie wyższym, a starą — o nadawaniu stopni i tytułów naukowych. Jedna nie wiąże się z drugą. I to jest również powodem do wielu krytycznych uwag.

Z krytycznym stanowiskiem spotyka się także sprawa kadrowego składu ciał kolegialnych, w takich małych uczelniach, jak nasza. Organa te mają z konieczności mniejsze składy osobowe, a możliwości manewrów wyborczych są niewielkie. Na pewno nie takie, jak w dużych uczelniach.

— Jak z praktyki codziennej, a zwłaszcza w świetle doświadczeń zebranych w czasie zarządzania uczelnią już przez piątą kadencję, ocenia pan status organów kolegialnych, jako najwyższej, decydującej władzy w uczelni? Oczywiście, w stosunku do istniejącego zakresu kompetencji wykonawczych rektora czy dziekana.

— Obecnie muszę wychodzić z założenia istnienia dużej dozy przekory ze strony zarządzanych tj. ciała pedagogicznego i studentów. Jeśli oni sami, ich świadomość nie dojrzeje do tego stopnia by trafnie ocenić, co pomaga a co przeszkadza w działalności uczelni, to wysuwanie zmian w ustawie nie będzie zrozumiałe i nie będzie aprobowane.

W naszej uczelni atmosfera jest rzeczowa i spokojna. Są jednak przypadki, w których przekonałem się o małej ruchliwości i o przedłużających się w czasie działaniach. Uważam, że w przyszłości będzie to prowadzić do poszukiwania takich form, które usprawnią mechanizm zarządzania w szkole. Bo jeśli w naszej małej uczelni, w warunkach istnienia niewielkich liczbowo ciał kolegialnych są np. trudności z zebraniem się, to co dopiero dzieje się w dużych uczelniach.

— A zatem: modernizować czy nie modernizować ustawę?

— Wspomniałem już na wstępie, że był znaczny opór i trwa on do dziś, wobec istnienia wspólnej dla wszystkich typów uczelni ustawy. Wynika on z przekonania, że jest ona ustawą wielkich uczelni i to uniwersyteckich. Pozostaje więc chyba problem zasadniczy: ustawa wspólna czy oddzielna dla artystycznych uczelni.

Musimy jednak pamiętać o tym, aby nie popełnić tych samych błędów co poprzednio. Korekta ustawy powinna odbywać się w lepszej niż przy jej tworzeniu atmosferze, w warunkach spokojnej i rzeczowej dyskusji. Wtedy jej wynikiem będzie ulepszenie ustawy oraz przystosowanie jej do oczekiwań społecznych i potrzeb samej uczelni.

Rozmawiała:
BEATA OKSYWSKA

Potrzebna pomoc w przygotowaniach do „FAMY '85"

Dyrekcja XV Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej „FAMA '85" organizowanego, jak zwykle w miesiącach letnich w Świnoujściu, ogłasza konkurs na oprawę plastyczną przyszłorocznego festiwalu. Od indywidualnych twórców lub grup artystycznych (m.in. z uczelni plastycznych oraz wydziałów architektury) oczekiwane są propozycje plakatu, znaku graficznego i znaczka festiwalowego oraz aranżacji plastycznej całego miasta. Znak graficzny, przewidzany jako element materiałów reklamowych i informacyjnych „FAMY", powinien zawierać akcenty studenckie, morskie, nawiązujące do lata oraz konieczne — napis ZSP. Elementy aranżacji plastycznej Świnoujścia mają za zadanie podkreślać obecność festiwalu w mieście, a koncepcja scenograficzna powinna uwzględniać konieczność szybkiego montażu elementów na różnych scenach.

Prace, nadesłane do **30 stycznia 1985** (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: **Akademickie Biuro Kultury i Sztuki „Alma-Art", ul. Odolańska 28, 02-562 Warszawa**, oceniać będzie Rada Artystyczna XV Festiwalu „FAMA'85". Wybrany znak graficzny i plakat zostanie zakupiony przez organizatorów festiwalu (szacunkowa wartość oferty wynosi 100 tys. zł), natomiast autorzy wybranej koncepcji aranżacji i scenografii będą zaproszeni do ich realizacji w czasie festiwalu (w tym wypadku oferta wynosi ok. 200 tys. zł.). Prace winny być opatrzone godłem, zaś nazwisko i adres autorów znajdować się musi w odrębnej kopercie.

* * *

W tym samym terminie, tj. do 30 stycznia, pod tym samym adresem należy nadsyłać scenariusze teatralne, filmowe, pomysły wystaw, koncertów, itp. jako propozycje cyklu programowego pt. „Premiery FAMY". Inicjatorzy tego cyklu podczas przyszłorocznego festiwalu chcieliby objąć systemem „zamówień" najciekawsze pomysły przedsięwzięć artystycznych w różnych dziedzinach sztuki, które można będzie zaprezentować po raz pierwszy publiczności. Szczegółowych informacji na ten temat można zasięgnąć pod warszawskim nr telefonu: **45-21-89 lub 45-01-64.**

kucz

Wśród mistrzów tańca i piosenki

Przetańczyć całą noc...

Stroje partnerek są tak opięte, opowiada mi jeden z szefów Akademickiego Centrum Kultury Uniwersytetu Gdańskiego Andrzej Staszak — że dziewczyny zaszywają je w szwach już po ubraniu. Czołowe pary ćwiczą po kilka godzin dziennie — dodaje.

Słucham tego z tym większym zaciekawieniem gdyż nigdy, mimo usilnych prób i wysiłków wielu osób, nie nauczyłem się tańczyć i biedne kobiety, którym przyszło spędzić ze mną choć kilka minut na parkiecie.

W klubie „Łajba" spotkaliśmy się z prezesem Akademickiego Klubu Tanecznego **UG Arkadiuszem Wróblewskim**, studentem IV roku prawa, który wraz z żoną Iwoną tańczy obecnie w klasie „C" oraz z **Jarosławem Falgowskim** studentem III roku transportu lądowego, aktualnie mistrzem Polski w klasie „B".

W tańcu towarzyskim mody dyktują Anglicy. Pary taneczne w zależności od umiejętności i wygranych turniejów występują w poszczególnych klasach. Najniższą jest klasa „E" dla początkujących, a najwyższą międzynarodowa — „S". We wszystkich klasach wykonuje się 10 tańców: 5 latynoamerykańskich i 5 standardowych. W najniższych klasach (E, D, C) są regulaminowe ograniczenia techniczne — znikają one wraz z przejściem do wyższych klas. Dobra para potrzebuje ok. 1 roku na przeskoczenie klasy. Co ciekawe, na takie przejście musi zgodzić się trener i nader częste są przypadki, że trenerzy nie wyrażają chwilowo zgody na przejście swoich zawodników do wyższej klasy. Dzieje się tak np. przed ważnymi turniejami. Sezon taneczny trwa od września do czerwca. W tym czasie odbywają się turnieje.

AKT UG działający przy **ACK** posiada w chwili obecnej 2 pary w klasie „B", 2 w „C" i 15 innych które ćwiczą zawodniczo. AKT organizuje kursy tańca towarzyskiego, które cieszą się ogromnym powodzeniem. Najlepszym „kursowiczom" proponuje się wstąpienie do AKT.

J. Falgowski wraz ze swą partnerką Dorotą Rieger odnieśli ostatnio szereg sukcesów. Na mistrzostwach Polski zajęli I miejsce w kategorii tańców standardowych i III — w latynoamerykańskich, a razem z innymi parami z Gdańska drużynowe mistrzostwo Polski. Wygrali też przed paroma tygodniami akademickie mistrzostwo Polski i zdobyli Puchar Młodzieży. W berlińskim konkursie, gdzie wzięty udział pary z całej Europy byli na czwartym miejscu.

Przed turniejem trenuje się codziennie po około 3 godziny. Tylko tak morderczy trening daje gwarancje sukcesów. W najbliższym czasie para J. Falgowski i D. Rieger startować ma zamiar w międzynarodowym turnieju, który odbędzie się w Gdańsku — Jantar'85. Jako ciekawostkę można podać, że najlepsze pary zostają wyróżniane nagrodami rzeczowymi w tumiejach, ale owe nagrody są wręczane tylko kobietom.

Jarosław Falgowski i Dorota Rieger w tańcu, który przyniósł im mistrzostwo Polski.

tym jest jeszcze ok. 15 dziewcząt, które stanowią zaplecze, czyli tzw. narybek.

W ciągu kilku lat istnienia zespół był kilkakrotnie w **NRD, Czechosłowacji, RFN** i dwukrotnie w **Jugosławii. Zdobył całą furę nagród, które same świadczą o poziomie artystycznym.** W 1978 roku „Dżamp" wygrał Turniej Młodych Talentów (w bieżącym roku zespół był trzeci), w rzeszowskim **Ogólnopolskim Przeglądzie Studenckich Zespołów Tanecznych** startował dwukrotnie w latach 1979 i 1980 zajmując I i II miejsce. Dwukrotnie startował „Dżamp" w **Wojewódzkich Mistrzostwach** Tanecznych zajmując w 1979 roku II, a w 1981 I miejsce. Największy sukces zespół odniósł jednak w roku bieżącym, zwyciężając w **I Mistrzostwach Tanecznych Ziem Polski Północnej**, a na **Mistrzostwach Polskich Zespołów Tanecznych**, gdzie był rewelacją **zdobył tytuł wicemistrzowski.**

Rozpoczyna się trening. Dziewczęta biegają wokół sali, ćwiczą przy drabinkach itd. Oceniając męskim okiem — jest na co popatrzeć — dziewczyny jak z obrazka, ale przyznać też trzeba, że ćwiczą solidnie. Tyczy się to zwłaszcza członkiń z podstawowego składu. Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają po 3 godziny.

Obecnie „Dżamp" ma w repertuarze 15 układów. Co to znaczy mogą ocenić jedynie fachowcy. W bieżącym roku repertuar wzbogacił się o dwa następne układy, które były wykonane na mistrzostwach Polski: żartobliwy taniec „Szafa pełna spodni" i efektowny układ taneczny „Światło w ciemności".

Maria i Miecia dbają o stały napływ „młodych kadr". Pewnym ułatwieniem jest tu zapewne fakt, że dziewczęta uczęszczające na próby mają automatycznie zaliczone zajęcia z wychowania fizycznego. Najmilej widziane są studentki z I i II roku, bowiem mogą tańczyć w zespole jeszcze kilka lat, przez cały okres studiów.

Od lat wyróżniające się członkinie zespołu biorą udział w **„Warsztatach Tańca Współczesnego"** organizowanych przez Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, oraz kursach instruktorskich Wojewódzkiego Ośrodka Kultury.

Jak już to... do „Dżampa"

Na salę gimnastyczną przy ul. Krzywoustego w Oliwie, do dziewcząt z zespołu **„Dżamp"** wybraliśmy się w towarzystwie kierownika Akademickiego Centrum Kultury Uniwersytetu Gdańskiego **Andrzeja Kowalka.**

Przyszliśmy trochę przed czasem, ale zastaliśmy dwie „szefowe" zgodnie prowadzące zespół — **Miecię Cichą i Marię Wasilewską** (właściwie Marylę, ale nie lubi ona tego imienia). Powoli schodzą się pozostałe członkinie zespołu: **Ania Szalc, Małgosia Machalska, Anita Bielińska.** Do kantorka przychodzi też jedna z młodszych dziewcząt występujących w zespole — **Róża Gołasiewicz**, której uroda robi na nas tak duże wrażenie, że wraz z kolegą kierownikiem ACK... spadamy niemal z wrażenia z krzeseł.

Do próby zostało jeszcze trochę czasu i możemy porozmawiać o zespole. **„Dżamp" powstał w 1977 roku.** Zespół założyła **Sabina Główczyk**, która prowadziła wówczas na UG zajęcia Nowoczesne Formy Ruchu w ramach specjalizacji z wychowania fizycznego. Na scenie występowało wówczas, aż ponad 20 osób.

Od tego czasu jednak sporo się zmieniło. Z dawnego składu ostała się jedynie Maria Wasielewska, która obecnie, choć od kilku lat absolwentka, etatowo opiekuje się zespołem. Wraz ze zmianą składu i kierownictwa zmieniła się również strona repertuarowa. Trzon zespołu, to 10 osób, poza

Jednym z najbardziej efektownych układów zespołu „Dżamp" jest „Szafa pełna spodni".

Co nowego w XYZ?

Kiedy wszedłem do pokoju, gdzie oczekiwały na nas dziewczyny z **zespołu XYZ** stanąłem ze zdziwienia. Rozmawialiśmy kilka miesięcy temu, ale teraz bym dziewcząt nie rozpoznał. Dziewczyny, jakby się umówiły i zmieniły fryzury. Efekt jest piorunujący: **Ewa Walat czy Bożenka Ulanowska** (nie mówiąc o innych) są w stanie doprowadzić do czarnej rozpaczy najbardziej zatwardziałych kawalerów.

Sprawa intrygującej zmiany fryzur szybko się jednak wyjaśniła. **XYZ wrócił niedawno z Pragi w Czechosłowacji**, gdzie spotkali się najlepsi mistrzowie grzebienia i palety na 17 Międzynarodowym Festiwalu Fryzur i Makijażu. **Dziewczyny z zespołu, oprócz** występów przed **6-tysięczną widownią**, były zarazem modelkami wybitnych fryzjerów i doskonałych kosmetyczek. Przeżyły jednym słowem „kawał wielkiego świata".

Tegoroczny sezon był bogaty we wrażenia. XYZ miał występ w czasie opolskiego festiwalu piosenki, gdzie wykonał układ „Kung-Fu" do piosenek Franka Kimono. Małgosia Wrona dopowiada mi jeszcze, bym podkreślił, że wymyślne stroje uszyły same członkinie zespołu. Podkreślam więc usłużnie.

Zespół występował też w przeglądzie kabaretów „Derby konińskie", na którym zaprezentował się specjalnym układem, do muzyki Zbigniewa Górnego, a także pokazał 5 innych układów.

Pani **Jadwiga Szymańska** — twórca, kierownik, menadżer, trener itd., czyli absolutnie serce i mózg XYZ pod kreśla, jednak że dla niej jest ważne, by **dziewczęta w miarę bezproblemowo zakończyły studia.** Jako wzór w tym względzie wskazano mi wspomnianą już Ewę Walat, która nie dość, że cudo, to jeszcze odbiera w najbliższym czasie nagrodę rektorską za bardzo dobre wyniki w nauce (chciałem napisać o Ewie, że jest prymusem, ale kategorycznie zabroniła — nie piszę więc).

Ostatnio zespół nagrał 2 teledyski i ma w planach kolejne wyjazdy zagraniczne. Mimo, tych niewątpliwych, sukcesów J. Szymańska z troską patrzy w przyszłość. Jak sama twierdzi **poszukuje talentów tanecznych i zaprasza wszystkie chętne dziewczęta** (niekoniecznie z Uniwersytetu Gdańskiego), do sali przy ul. Armii Czerwonej 105 w Sopocie w każdy wtorek, środę i piątek o godz. 17. Będą tam prowadzone zapisy.

Pani Jadzia marzy w duchu, że może zgłosi się ktoś kto na wzór **Haliny Sykały** będzie miał przygotowanie baletowe, ale to oczywiście nie jest żadnym wymogiem. Próby nie są rzeczywiście lekkie, ale w myśl oklepanego porzekadła **jedynie pracą można dojść do wyników.**

Poza wymienionymi już, w zespole występują jeszcze — **Hanna Hernoga, Jolanta Leśnewska, Barbara Studzińska, Iwona Wittbrot, Beata Tracz i Beata Szczech.**

MAREK KLAT

Jak mówią świadkowie, XYZ zrobił w Pradze prawdziwą furorę.
Fot. Marek Zarzecki

Przed nami sylwester

Skromnie, lecz z odrobiną fantazji

TEGOROCZNY studencki sylwester zapowiada się raczej skromnie. Od dawna zresztą w Trójmieście nie organizuje się wielkich, masowych zabaw sylwestrowych dla studentów. Mówiąc ściślej, oni sami nie przygotowują sobie balu z prawdziwego zdarzenia, co nie znaczy, że nie będą się bawić...

Jak zwykle bowiem w kilku (zaledwie!) akademickich klubach, m.in. w „Kwadratowej" na PG, w uniwersyteckiej „Łajbie" i w KSW „Żak" odbywać się będą sylwestrowe imprezy w stosunkowo niewielkim gronie. Przy znanych, skromnych rozmiarach wspomnianych klubów (może z wyjątkiem „Kwadratowej"), trudno wymagać od organizatorów zabaw zbytniego rozmachu. Nie w tym jednak problem. Wiadomo, że nawet w kilkunastoosobowym „składzie" można się bawić szampańsko, a kameralne imprezy cieszą się ostatnio większym powodzeniem niż tzw. masówki. I chociaż jestem zdania, że w środowisku przydałby się co najmniej jeden bal w dużej auli lub uczelnianym hallu, z orkiestrą, tłumem tańczących par i tzw. pompą (zorganizowany np. przez organizację studencką), wystarczyłoby nawet większe zaangażowanie istniejących klubów w przygotowania do sylwestra. Kiedy bowiem pod koniec listopada mijającego właśnie roku wypytywaliśmy trójmiejskich działaczy kultury studenckiej o plany spędzenia tej jedynej w roku, wyjątkowej nocy, niewiele było konkretnych odpowiedzi. Jak więc trafić mają na sylwestrową zabawę tzw. przeciętni studenci, gdy pytając o taką możliwość stosunkowo wcześnie, niczego się nie mogą dowiedzieć, a nieco później okazuje się, że owszem, jest impreza, ale karty wstępu na nią już się skończyły... Tego typu sytuacje naprawdę nie należą do rzadkości. I nie przekonują mnie wcale stwierdzenia, że nie warto organizować zbyt wielu wieczorków, skoro normalnym zwyczajem, w czasie świąteczno-noworocznej przerwy w zajęciach na uczelniach, gros młodzieży wyjeżdża z Trójmiasta. Po pierwsze chodzi tu prawie wyłącznie o mieszkańców akademików, po drugie zaś, większość z nich chętnie wróciłaby wcześniej z ferii, gdyby w Gdańsku czekały ich sylwestrowe atrakcje.

Nie popadajmy jednak w zbytni pesymizm. Może w przyszłości gdańscy studenci będą witać Nowy Rok hucznej (nie koniecznie kosztownej), a tymczasem oby za kilka dni nie zabrakło nam pomysłów na dobrą zabawę. Niech więc zabrzmi w sylwestrową noc muzyka, wystrzelą o północy szampanowe korki, a na głowy posypie się konfetti. W akademickim pokoju, na zabawie w klubie czy też w górskim schronisku podczas jednego z rozpoczynających się właśnie studenckich obozów, będziemy sobie składać tradycyjne życzenia noworoczne. Mam nadzieję, że wspaniałą, sylwestrową noc spędzimy wszyscy w szampańskim humorze i w takim, pogodnym nastroju, z balonikiem w ręce, oplątani kolorową serpentyną wkroczymy w rok 1985!

WODNIK

Kopacze z FC AWF-69 – najskuteczniejszą „szóstką"

Nie udało się piłkarzom „Żądła" podtrzymać dobrej passy w finałowych rozgrywkach Akademickiego Pucharu Wybrzeża „6" Piłkarskich, które niedawno odbyły się w hali WSM w Gdyni. Tym razem uniwersytecka „szóstka" już w pierwszym meczu finału potknęła się w pojedynku z FC AWF 69 — czyli zespołem złożonym z pracowników oliwskiej uczelni.

Wygrywając z obrońcą pucharu 3:1 futboliści z AWF stali się od razu faworytem zmagań. I, jak okazało się, nie były to prognozy chybione. Najpierw przekonali się o tym piłkarze „Trójki" (PG). Mimo ambitnej walki ulegli oni lepiej wybieganym rywalom 2:5. Prawie w takim samym stosunku zeszli pokonani piłkarze „Zwierzyńca" (UG).

Ich mecz z FC AWF 69 był ostatnim spotkaniem turnieju, co więcej dopiero jego rezultat decydował o kolejności dwóch pierwszych miejsc. W przypadku bowiem porażki kopaczy z AWF, szansę na końcowy sukces zachowywali futboliści „Żądła", którzy wcześniej pokonali konkurencyjną „szóstkę" z UG 3:1 i po nerwowym, brutalnym meczu „Trójkę" — 6:1.

„Zwierzyniec" zaczął bardzo bojowo. Osiągnął wyraźną przewagę w polu i raz po raz nękał bramkarza AWF 69 — Janusza Cecherza. Wystarczył jednak moment nieuwagi, szybka kontra i... było 1:0 dla AWF. Dopiero wtedy zaczęły się emocje. Nie zrażeni niepowodzeniem gracze „Zwierzyńca" desperacko zaatakowali. Po dobrym rozegraniu autu doprowadzili do remisu, a w chwilę później . przypomniał o sobie były piłkarz Stoczniowca Janusz Goryszewski. Na skrawku pola karnego przedryblował dwóch obrońców FC AWF 69, ułożył na ziemi J. Cecherza i przy słupku splasował piłkę do bramki. W tym momencie turniej wygrywało „Żądło", ale radość w jego obozie trwała raptem 2 minuty. A wszystko przez Mirka Rogalskiego, który poderwał swój zespół do ofensywy, strzelił sam 4 bramki i... było po meczu, tudzież po turnieju.

Przed tym meczem grało „Żądło" z „Trójką". Dziwny to był pojedynek. Rozczarowani przebiegiem imprezy piłkarze „Trójki" zgłaszali wciąż uwagi pod adresem sędziego i rywali. Najpierw więc czerwoną kartkę ujrzał ich kapitan Sławek Pławiński, a później jeden z napastników, który brutalnie sfaulowany, sam próbował wymierzyć sprawiedliwość. Ocalił tym samym swego oprawcę którego sędzia ukarał dwoma minutami, sam zaś zasłużył na czerwony karton.

Słowo o wynikach: **turniej wygrał FC AWF 69, przed „Żądłem", „Zwierzyńcem" i „Trójką". Królem strzelców, po części dzięki znakomitej współpracy z Markiem Fostiakiem, został Mirek Rogalski,** najwszechstronniejszym piłkarzem **Irek Gradkowski** („Żądło"), najlepszym bramkarzem **J. Cecherz** (równie dobrze bronił golkiper „Żądła" **J. Szypułowski**), a największą gwiazdą okazał się były piłkarz i trener Lechii, wciąż precyzyjny i błyskotliwy w grze, **Józef Gładysz.**

FC AWF 69 grał w składzie: **M. Fostiak, M. Rogalski, J. Gładysz, Z. Anuszkiewicz, L. Chludziński, T. Frołowicz i J. Cecherz.**

A Janowi Kłyszowi, Wiktorowi Cichoszowi i Krzysztofowi Jażdżewskiemu należą się słowa podziękowania za sprawną organizację tej zabawy. **(M.F.)**

U progu a.D. 1985

W PIERW chciałem do tego ostatniego numeru „Dziennika Akademickiego" w umykającym co sił roku 1984 napisać coś ciekawego o naszej gdańskiej piosence. Z nadzieją poszedłem więc na miejskie eliminacje 9 Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki, które odbyły się kilka dni temu w kinie „Zawisza" we Wrzeszczu. Wysłuchałem kilku pierwszych wykonawców i zatykając uszy gorzko zapłakałem. Po wysłuchaniu rzężenia ze sceny w wykonaniu kilku następnych podpiosenkarzy rwąc sobie z rozpaczy włosy wybiegłem z gościnnego kina „Zawisza" i bijąc się w piersi obiecałem pierwszej napotkanej osobie, że przez najbliższy miesiąc słowa na temat piosenki nie napiszę. Ba, jestem gotowy odbyć nawet pielgrzymkę w stroju pątniczym z Sopotu do Opola (pieszo) byle kilka osób występujących w przeglądzie na zawsze porzuciło niecne myśli o znęcaniu nad biednymi uszami nieszczęsnej publiki.

Karnawał rządzi się jednak swoimi prawami. Obowiązują one także wśród studenckiej braci. Na kilka dni przed sylwestrem, na uczelniach trwa przerwa w zajęciach i dopiero po Nowym Roku zaczną się znów wykłady i rozpocznie krótki okres przygotowań do zimowej sesji egzaminacyjnej. Będzie to próba „ogniowa" dla „żółtków", czyli studentów roku pierwszego. Oby smutna tradycja, że nie wszyscy przechodzą ją zwycięsko, tym razem zebrała jak najmniejsze żniwo...

Końcówka 1984 roku przyniosła sporo ciekawych zdarzeń w życiu wyższych uczelni. Rozwija się dyskusja wokół ustawy o szkolnictwie wyższym. Jedni widzą w niej hamulec dla zadań dydaktycznych, rozwoju nauki, a inni w ewentualnych zmianach ograniczenie samorządności i autonomii szkoły wyższej.

Nadal nie uregulowana jest sprawa uposażeń kadry naukowej i dydaktycznej, co powoduje odpływ wielu zdolnych ludzi, którzy odchodzą z zakładów i instytutów właśnie ze względu na niskie zarobki. Zanikło też wiele form działalności studenckiej. Jesteśmy jednym z niewielu w kraju środowisk, gdzie nie działa mimo prób wskrzeszenia klub dziennikarzy studenckich. Jeszcze parę lat temu nasz gdański KDS był niedoścignionym wzorem w całej Polsce.

Nie ma jednak co narzekać bowiem także nieco optymizmu błysnę to na koniec roku. Chyba nareszcie widać pewne oznaki, że zakończy się remont „starego" Żaka. Powstał w Gdańsku oddział „Alma-Artu" po latach ubogich w uniwersytecie udało się stworzyć teatr studencki, nieźle radzą sobie poniektóre z kół naukowych. Sumując, w sferze kultury dzieje się najlepiej i najwięcej, choć potentatem w kraju w tym względzie to my już nie jesteśmy...

Ruch studencki skierował się wyraźnie w stronę spółdzielczości. Jak grzyby po deszczu rejestrują się nowe, różnego rodzaju spółdzielnie i jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie wyniki tych działań będzie można już za kilka miesięcy ocenić.

Tymczasem bractwo rozjechało się na święta po domach, opustoszały akademiki, czytelnie, sale wykładowe i kluby. Nikt teraz nie myśli o zasadniczych problemach wyższych uczelni. Dziewczyny szyją z ogniem w oczach nowe kreacje noworoczne, a panowie zastanawiają się, gdzie zakupić szampana i od kogo pożyczyć muszkę na bal. I to jest prawidłowe. M.K.

NARODOWY BANK POLSKI

Oddział Wojewódzki w Gdańsku

PROPONUJE:

RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY NOWOCZESNĄ FORMĄ GOSPODAROWANIA WŁASNYM BUDŻETEM.

- posiadanie rachunku umożliwia regulowanie zobowiązań bez użycia gotówki,
- udzielenie oddziałowi PKO stałego zlecenia zwalnia posiadacza rachunku od obowiązku pamiętania o terminach jego płatności.

Szczegółowych informacji i wyjaśnień udzielają wszystkie powszechne kasy oszczędności.

Zapraszamy!

K-12369

Krajowa Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział w Gdańsku

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

kandydatów na kurs kierowców autobusowych prawa jazdy kat. DM.

Warunkiem przyjęcia jest:

- wiek 22—35 lat, uregulowany stosunek do służby wojskowej
- pozytywne badania psychologiczne i lekarskie
- niekaralność sądowa
- posiadanie prawa jazdy kat. B oraz wykazanie się praktyką w prowadzeniu samochodów przez okres dwóch lat

Termin rozpoczęcia kursu przewiduje się na 1 lutego 1985 r.

Bliższych informacji udziela Dział Kadr, Gdańsk, ul. Wałowa 19.

K-12471

NACZELNIK MIASTA HEL

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na odbudowę budynku zabytkowego „Lwia Jama", położonego w Helu przy ul. gen. Waltera nr 35.

Z projektem techniczno-kosztorysowym można zapoznać się w Urzędzie Miasta Hel, pok. nr 5, p. I. Inwestor zapewnia część materiałów budowlanych.

Oferty z oznaczeniem terminu wykonania odbudowy należy składać na piśmie do Urzędu Miejskiego w Helu w ciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie.

W przetargu mogą wziąć udział także jednostki gospodarki nie uspołecznionej.

Zastrzegam prawo wyboru oferty a także prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-12420

„SPOŁEM"

Spółdzielnia Produkcji Piekarskiej i Ciastkarskiej Zakład Piekarsko-Ciastkarski w budowie, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Chrobrego, barak 19

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na wykonanie robót ogólnobudowlanych, tynkarskich i majarskich na obiektach pomocniczych Zakładu Piekarsko-Ciastkarskiego w budowie w dzielnicy Gdańsk-Piecki Migowo.

Szczegółowych informacji o zakresie robót udziela dyrekcja Zakładu Piekarsko-Ciastkarskiego w budowie Gd.-Wrzeszcz, ul. Chrobrego barak 19. Termin wykonania robót 1985 r.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie 14 dni od daty ukazania się ww. ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w trzy dni po zakończeniu terminu składania ofert. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-12392

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA w Gdańsku, ul. Elbląska 66

ZATRUDNI NATYCHMIAST

ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia:

- 2 operatorki maszyn „Ascota",
- 1 księgową-kasjerkę,
- 1 referenta ds. ekonomicznych,
- 2 technologów silników spalinowych,
- gł. technologa,
- 1 elektryka konserwatora z upr. SEP.

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, telefon 31-42-51, w. 22.

K-12239

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Jastarni

ZATRUDNI NATYCHMIAST

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miasta i Gminy w Pucku:

- 2 stolarzy — z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową + praktyka,
- elektryka — z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową + praktyka,
- murarza — z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową + praktyka.

K-12260

MORSKI PORT HANDLOWY GDAŃSK

ZATRUDNI ZARAZ:

- specjalistę ds. sprzętu zmechanizowanego
  wykształcenie wyższe techn. o specjalności samochody i ciągniki z minimum 5-letnią praktyką,
- specjalistę ds. nadzoru elektrycznego
  wykształcenie wyższe techn. o specjalności instalacje elektroenergetyczne z minimum 5-letnią praktyką,
- specjalistę ds. nadzoru elektrycznego
  wykształcenie wyższe techn. o specjalności napędy elektryczne żurawi z minimum 5-letnia praktyką,
- specjalistę ds. nadzoru urządzeń przeładunkowych
  wykształcenie wyższe techn. — mechanik o specjalności maszyny robocze ciężkie z minimum 3-letnią praktyką,
- specjalistę ds. ochrony środowiska
  wykształcenie wyższe chemiczne lub fizyczne z minimum 5-letnią praktyką.

Kandydaci winni przedłożyć następujące dokumenty:

- dowód osobisty i książeczkę wojskową,
- świadectwa pracy,
- dyplom,
- legitymację ubezpieczeniową z aktualnymi wpisami.

Obowiązuje skierowanie z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Gdańsku, ul. Piwna 35-39.

Informacji w sprawie przyjęcia udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Morskiego Portu Handlowego, Gdańsk Nowy-Port, ul. Zamknięta 18 w godz. 7.30—14.00, telefon: 439-520, 439-920.

K-12335

Chemiczno-Poligraficzna Spółdzielnia Inwalidów „POLIPOL" Gdańsk, ul. Wałowa 17

WYDZIERŻAWI lub KUPI

- pomieszczenie o powierzchni 100 m kw. z przeznaczeniem na przychodnię rehabilitacyjną. Najchętniej w Śródmieściu — pomieszczenie na parterze.

K-12259

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO w Pruszczu Gdańskim, ul. H. Sawickiej 6

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- 2 głównych księgowych — na umowę zlecenie (mogą być emeryci i renciści).

Zapewniamy wysokie wynagrodzenie.

Informacji udzielamy na miejscu w siedzibie przedsiębiorstwa lub telefonicznie nr 82-30-91 do 96, w. 18.

K-12234

Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Montażowych i Elewacyjnych w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie 14/16

ZATRUDNI ZARAZ

ze skierowaniem z Urzędu Miejskiego z Wydziału Zatrudnienia w Starogardzie Gdańskim:

- instruktora praktycznej nauki zawodu w zawodzie murarz-tynkarz

Praca na terenie Starogardu Gdańskiego.

Wymagane wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia i Płac w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie 14/16, III p. pokój 314 lub tel. 31-01-37.

K-12084

Publiczna obrona rozprawy doktorskiej

W dniu 10 stycznia 1985 r. o godz. 12.15 w audytorium nr 2 Instytutu Matematyki Uniwersytetu Gdańskiego (Gd.-Oliwa, ul. Wita Stwosza 57) odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej

- mgr. Jakuba Jasińskiego

pt.: „O pewnych problemach dotyczących ośrodkowych struktur borelowskich".

(do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Gdańskiego, Gd.-Oliwa, ul. Wita Stwosza 57).

Promotor: doc. dr hab. EDWARD GRZEGOREK.

K-12404

Gdańskie Zakłady Remontowo-Montażowe PL w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 98

ZATRUDNIĄ ZARAZ

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych

pracowników w następujących zawodach:

- tokarzy
- ślusarzy
- spawaczy z uprawnieniami elektrycznymi i gazowymi
- monterów kotłów przemysłowych
- monterów urządzeń wentylacyjnych
- elektromonterów z uprawnieniami SEP
- mechaników samochodowych
- robotników bez kwalifikacji do przyuczenia zawodu
- murarzy
- wydawcę narzędzi
- kierownika działu mechaniczno-energetycznego
- specjalistę ds. kalk. i fakturowania
- kierownika działu grupy robót kotłowych
- kierowników robót w dziale kotłowym
- specjalistę branży elektrycznej w dziale zaopatrzenia
- zastępcę kierownika transportu samochodowego.

Przedsiębiorstwo zapewnia korzystne warunki płac, a dla pracowników zamiejscowych na stanowiskach robotniczych zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

Bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego GZRM PL w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 98.

K-11097

MATRYMONIALNE

SZCZĘŚLIWE małżeństwa kojarzy „Zodiak", Elbląg, skrytka 69. G-47579

BIURO Matrymonialne „Westa" lekarstwem na samotność. 70-952 Szczecin, skrytka 672. P-1678

SAMOTNI! Atrakcyjne oferty matrymonialne poleca „LIDO" Gdynia 10, skrytka 37, tel. 29-03-83. G-37287

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną 500 m kw., własność hipoteczna, planowany warsztat Gdynia, Chwaszczyńska — sprzedam. Tel. 51-64-67. G-49347

DOM piętrowy, woda, c.o., działka 18 arów, 25 km od Gdańska, własność hipoteczna sprzedam. Franciszek Kisiel, Przywidz. G-45145

PIĘTRO domu, 120 m kw., piwnice, garaż, strych i działkę sprzedam. Tczew, ul. Kusocińskiego 2. G-4600711

MOTORYZACYJNE

FIATA 125 p, 1972 r., po wypadku tanio sprzedam, Gdynia-Orłowo, Przemysława 6, w godz. 16-18. G-48824

GUMOWANIE najlepszą gwarancją antykorozyjnej konserwacji podwozia. Usługi wykonuje „Auto-Mycie" Gdańsk-Oruniа, Jedności Robotniczej 37, tel. 31-20-28. G-42105

ZUKA nowego zamienię na Fiata 125 p. Tel. 23-20-36 po 18.00. G-49316

STARA 25, motocykl CZ 350 sprzedam. Tel. 22-49-75. G-48094

FELGI Fiata 126p kupię. Tel. 56-25-49 G-49298

SPRZEDAM

BRANSOLETĘ złotą 60 g. Tel. grzecznościowy 51-23-94, godz. 16-18. G-48684

KURTKĘ z lisów, dywan Kowary i telewizor Neptun. Tel. 51-26-73. G-48956

MEBLE stylowe do restauracji, tanio. Tel. 32-49-24. G-46048

FUTRO z norek. Tel. 31-67-57. G-48187

ATRAKCYJNE szczenięta wielkiego charta irlandzkiego (wilczarza) po 2-krotnym zwycięzcy Europy, interchampionie. Tel. 52-29-82. G-48953

BŁAM karakułowy i lapki brązowe. Tel. 56-77-49. G-49289

NARTY Head. Tel. 41-28-00. G-49319

KOŻUCH i skóry wyprawione. Tel. 56-43-25. K-49168

PIEC c.o. Kamino 200 m kw. Tel. 22-27-22 po południu G-49168

PARKIET. Tel. 57-28-07 lub 56-73-90. G-44980

FUTRO z norek, wzrost 162, szczupłe. Tel. 57-99-10. G-49338

SZNAUCERY, średnie rodowodowe — szczenięta. Tel. 22-32-58. G-48854

KURTKĘ ze srebrnych lisów, tanio. Tel. grzecznościowy 22-24-97. G-49345

KOMPLET platynowy — zegareczek, szwajcarski, na ręczny, grawerowany 1,5 g z diamencikami, pierścionek z brylantem 0,7 ct. Oferty z ceną: 49358 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

KUPIĘ

BONY PKO. Tel. 32-32-64. G-47559

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „WODROL" w Pruszczu Gdańskim, ul. M. Fornalskiej 35

OGŁASZA PRZETARG

dla jednostek gospodarki uspołecznionej na sprzedaż pojazdów:

1) Przyczepa D-50, nr rej. G-57758, rok prod. 1973, zużycie 52 proc., cena 115 200 zł
2) Przyczepa D-50, nr rej. G-34213, rok prod. 1973, zużycie 51 proc., cena 117 600 zł
3) Przyczepa D-46A, nr rej. G-49587, rok prod. 1977, zużycie 52 proc., cena 85 500 zł
4) Przyczepa dłużycowa L-10, nr rej. 49670, rok prod. 1979, zużycie 75 proc., cena 62 000 zł
5) Naczepa NB-61, nr fabr. 254, rok prod. 1976, zużycie 80 proc., cena 53 500 zł

Przetarg odbędzie się dnia 17. 01. 1985 r. o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży pojazdu w pierwszym przetargu, odbędzie się II przetarg w tym samym dniu o godz. 13 (adres jw.). Cena wywoławcza ulegnie obniżeniu o 50 proc. Przystępujący do przetargu winni wpłacić przed przystąpieniem do przetargu w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-12613

RADA NADZORCZA Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sopocie

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko:

— wiceprezesa ds. handlu i usług

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne lub pokrewne
- staż pracy minimum 8 lat w handlu lub w usługach
- 4 lata na stanowiskach kierowniczych
- nie przekroczony wiek 50 lat
- dobry stan zdrowia

Kandydaci zobowiązani są do przedstawienia następujących dokumentów:

- podanie
- kwestionariusz osobowy
- odpis dyplomu
- życiorys
- opinie z ostatnich 5 lat pracy
- świadectwo lekarskie dokumentujące stan zdrowia

Oferty wraz z dokumentami należy składać w sekretariacie „Społem" PSS w Sopocie, ul. Chmielewskiego 5b w terminie do 10 stycznia 1985 r.

Rozpoczęcie pracy na proponowanym stanowisku wskazane najpóźniej od 1 lutego 1985 r.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo odstąpienia od konkursu bez podania przyczyn.

K-12630

Zakłady Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „PREDOM-METRIX" ul. Piaskowa 3, 83-100 Tczew

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych maszyn:

- Tokarka uniwersalna typ 163, rok bud. 1963, cena wyw. 400 000 zł
- Frezarka pionowa 1AV, rok bud. 1953, cena wyw. 120 000 zł
- Frezarka narzędziowa FNA26, rok bud. 1960, cena wyw. 150 000 zł
- Szlifierka specjalizowana METABO, rok bud. 1974, cena wywoławcza 400 000 zł
- Ostrzarka do frezów tarczowych SWSK315, rok bud. 1975, cena wywoławcza 160 000 zł
- Przecinarka tarczowa BTC50, rok bud. 1979, cena wyw. 250 000 zł
- Prasa kolanowa PZKN80 podwójnego działania, rok bud. 1960, cena wywoławcza 1 300 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 1985 roku o godz. 11 w Dziale Głównego Mechanika ZZSD „PREDOM-METRIX" w Tczewie przy ulicy Piaskowej 3.

Wymienione maszyny można oglądać w Dziale Głównego Mechanika do dnia 14. 01. 1985 r.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy zakładów do dnia 14. 01. 1985 r. do godz. 14. Udział w przetargu mogą brać jednostki gospodarki uspołecznionej.

ZZSD „PREDOM-METRIX" w Tczewie zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-12633

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „WODROL" w Pruszczu Gdańskim, ul. M. Fornalskiej 35

OGŁASZA PRZETARG

dla jednostek gospodarki uspołecznionej na sprzedaż silników:

1) Silnik spalinowy wolno stojący S-322, nr 2536, rok prod. 1961, zużycie 54 proc., cena 55 200 zł
2) Silnik spalinowy wolno stojący S-322, nr 78, rok prod. 1959, zużycie 61 proc., cena 46 800 zł
3) Silnik spalinowy wolno stojący S-322, nr 93, rok prod. 1959, zużycie 65 proc., cena 42 000 zł
4) Silnik spalinowy wolno stojący S-322, nr 9898, rok prod. 1965, zużycie 52 proc., cena 57 600 zł
5) Silnik spalinowy wolno stojący S-320, nr 23652, rok prod. 1961, zużycie 69 proc., cena 27 900 zł
6) Silnik spalinowy wolno stojący S-320, nr 64044, rok prod. 1968, zużycie 56 proc., cena 39 600 zł
7) Silnik spalinowy wolno stojący S-320, nr 58249, rok prod. 1973, zużycie 51 proc., cena 44 100 zł
8) Silnik spalinowy wolno stojący S-320, nr 37281, rok prod. 1973, zużycie 54 proc., cena 41 400 zł

Przetarg odbędzie się dnia 17. 01. 1985 r. o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w pierwszym przetargu, odbędzie się II przetarg w tym samym dniu o godz. 13 (adres jw.).

Cena wywoławcza ulegnie obniżeniu o 50 proc.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić przed przystąpieniem do przetargu w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-12612

LOKALE

LOKAL gastronomiczny, bar rozrywkowy kat I w Gdańsku, aktualnie czynny płynie sprzedam. Tel. 41-49-94, w godz. 16-17. G-49236

POMIESZCZENIA na warsztat 200—400 m kw. wydzierżawię. Tel. 47-70-27. G-49314

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 51-56-38. G-49294

MAŁŻEŃSTWO studenckie poszukuje kawalerki na 1-2 lata. Oferty: 49339 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

STUDENTKA poszukuje pilnie niewielkiego mieszkania z wygodami. Oferty: 39340 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

WŁASNOŚCIOWE M-3 sprzedam. Gdynia-Witomino, Strażacka 12 m 44. G-49363

PRACA

EKSPEDIENTKA (rencistka) od 1.01.1985 r. potrzebna. Cukiernia, Sopot, ul. Podjazd 3. Tel. 52-10-56 G-49286

SPRZĄTACZKA — rencistka, uczeń, ekspedientka do piekarni potrzebni. Gdańsk Podwale Staromiejskie 82. G-49317

ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy kat. B wydane przez UM Gdańsk, Aleksander Kaczmarczyk. G-48748

ZGUBIONO prawo jazdy nr 53505-83, kat. B wydane prze Urząd Miasta w Gdyni na nazwisko Wiesław Szymański, zam. Gdynia, Dąbrowskiego 34-6.

ZGUBIONO prawo jazdy nr 4180-67, kat. I wydane przez Urząd Miejski w Gdyni, dowód rej. pojazdu Wartburga GDN 1290, na nazwisko Tadeusz Nakielski, Gdynia, Gniewska 30-6. G-49308

USŁUGI

TOKARSTWO w drewnie, słupki balustradowe — Trale Osowa, Kieleńska 47. G-44839

DRUGIE drzwi, tapicerka, zabezpieczanie, uszczelnianie. Tel. 41-31-19. G-48772

CZYSZCZENIE dywanów. Tel. 23-10-21. G-44773

AUTOALARM, radio — montaż. Tel. 41-34-57, godz. 16-20. G-44046

TELEWIZYJNE. Tel. 41-50-28. G-47417

UKŁADANIE boazerii z materiałów własnych, powierzonych. Tel. grzecznościowy 20-17-38. G-48998

PRZEPROWADZKI. Tel. 41-69-53 G-40288

ŻALUZJE — estetyczne, praktyczne. Tel. 32-50-12. G-47693

PRZEPROWADZKI meblowozem cały kraj. Tel. 56-62-70. G-44451

PRZEPROWADZKI. Tel. 31-21-30. G-45563

UKŁADANIE parkietów, mozaiki (własne, powierzone). Tel. 51-26-04. S-2280

NAPRAWA pralek automatycznych. Tel. 47-73-92, 16-19 S-15972

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 47-73-65. G-42650

CYKLINOWANIE, chemolakowanie. Tel. 37-94-65. G-47021

DODATKOWE drzwi (futryna stalowa). Tel. 20-53-48, 20-38-87, godz. 13-18. S-2366

CZYSZCZENIE dywanów. Tel. 32-54-70. G-46778

ALARMOWE systemy zabezpieczające mieszkania, wille, pawilony. Tel. 20-87-94, 23-61-73. G-44259

TELEWIZYJNE. Tel. 23-25-33. S-15117

CYKLINOWANIE, chemolakowanie podłóg. Tel. 52-16-69. G-46912

RÓŻNE

POSIADAM Mercedesa 406 D i wolny czas, oczekuję propozycji. Tel. 31-35-89. G-48727

ZESPÓŁ muzyczny. Tel. 53-26-73, po 16. G-48041

POSZUKUJĘ pomieszczenia do produkcji spożywczej na terenie Pruszcza Gd. Tel. 32-17-50. G-49346

AGFAPAPIER

Orwo, Kodak, Agfa 21 proc. zniżki na odbitki barwne 9 x 13 dla zawodowców i amatorów także z filmów POCKET za zaliczeniem pocztowym.

Foto. Grochowska 237, 04-001 Warszawa.

G-47873

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY LABOR

SZYBKO — TANIO — SOLIDNIE wykonuje

CYKLINOWANIE I LAKIEROWANIE parkietów

Usługi dla ludności w tym zakresie świadczą nasze zakłady:

Nr 2 Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Aldony 7, tel. 41-27-03
Nr 3 Gdańsk-Oliwa, ul. Tysiąclecia 24, tel. 53-12-44
Nr 3a Gdańsk-Żabianka, ul. Subisława 23c, tel. 57-97-50
Nr 4 Gdynia, ul. Pomorska 53, tel. 21-94-32

K-12391

Inżynierska Spółdzielnia Pracy Urządzeń Elektrotechniki i Elektroniki Przemysłowej „ELEKTRONEX" 80-217 Gdańsk, ul. Kręta 35 80-952 Gdańsk 6, skr. poczt. 204, tel. 41-52-67

OFERUJE:

jednostkom gospodarczym państwowym, spółdzielczym, zakładom rzemieślniczym usługi:

- projektowe — konserwacyjno-remontowe
- wykonawcze — wzornictwo przemysłowe
- consultingowe — tłumaczenia tekstów w zakresie urządzeń elektrycznych i elektronicznych

K-12383

„SPOŁEM" PSS w Gdańsku

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonawstwo remontów swoich placówek handlowych, produkcyjnych, magazynowych i administracyjno-biurowych, w 1985 roku.

W przetargu brać mogą udział zarówno jednostki sektora uspołecznionego jak i nie uspołecznionego.

W składanych ofertach deklarować należy wysokość ewentualnych przerobów, w poszczególnych branżach robót remontowo-budowlanych stawianych do dyspozycji naszej spółdzielni na 1985 rok, z jednoczesnym podaniem:

- ceny jednostkowej 1 rob./godz. (w zł/godz.)
- wskaźnika kosztów ogólnych, tzw. K.O. (w proc.)
- wskaźnika wysokości zysku (w proc.)

dla każdej deklarowanej branży robót oddzielnie.

Wszelkie oferty składane w innym układzie nie będą rozpatrywane.

Oferty w zamkniętych kopertach składać należy w terminie do 15. 01. 1985 r., w sekretariacie Pionu Eksploatacyjno-Technicznego „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Słowackiego 14.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-12342

Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Pucku, ul. 25-lecia PRL 9a

OGŁASZA I PRZETARG PUBLICZNY

na sprzedaż

- samochodu marki Nysa, rok produkcji 1974, nr rej. GDN 056C, nr silnika T04-6741, nr podwozia 137853, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 155 500 zł
- samochodu marki Nysa, rok produkcji 1973, nr rej. GDN 058C, stopień zużycia 85 procent, cena wywoławcza 93 300 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1985 r. o godz. 10 w bazie PBK w Pucku, ul. Armii Wojska Polskiego 23.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. wartości pojazdu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać w dniu 9 stycznia 1985 r. w godzinach od 8 do 14 w bazie PBK w Pucku, przy ulicy Armii Wojska Polskiego 23.

PBK w Pucku zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-12490

Państwowe Szkoły Budownictwa Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 238

podają do wiadomości rodziców i młodzieży, kończącej szkołę podstawową, że w roku szkolnym 1985/1986 otwierają nową klasę technikum o specjalności „wiertnik" (klasa chłopców).

Nauka trwa 5 lat. Po ukończeniu szkoły absolwenci uzyskują tytuł „technika wiertnika" i świadectwo dojrzałości.

Po ukończeniu nauki absolwenci znajdą zatrudnienie w Przedsiębiorstwie Robót Wiertniczych w Gdańsku.

Przedsiębiorstwo Robót Wiertniczych statutowo zajmuje się rozpoznawaniem budowy geologicznej ziemi na terenie obszaru kraju jak również poza jego granicami. Przedsiębiorstwo poszukuje i określa występowanie kopalin użytecznych, jak: węgiel, surowce ceramiczne, występowanie wód mineralnych, konsumpcyjnych i przemysłowych oraz warunków geologicznych dla potrzeb budownictwa.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest złożenie egzaminu wstępnego, który odbędzie się w czerwcu 1985 roku. Dla uczniów zamiejscowych szkoła zapewnia miejsce w internacie.

Podania o przyjęcie do szkoły z zaznaczeniem „kierunek wiertnictwo" można składać już obecnie pod adresem:

Państwowe Szkoły Budownictwa 80-266 Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 238

załączając następujące dokumenty:

1. Podanie
2. Życiorys
3. 3 podpisane fotografie
4. Świadectwo zdrowia
5. Świadectwo ukończenia 7 klasy — a w terminie późniejszym dostarczyć świadectwo ukończenia szkoły podstawowej

K-12475

Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Gdańsku, ul. Kujawska 2

OGŁASZAJĄ przetarg nieograniczony

na rozbiórkę budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych na Wiślince gmina Pruszcz Gdański.

Szczegółowe warunki przetargu, ślepe kosztorysy robót oraz zestawienie podstawowych materiałów odzyskanych, do wglądu w dziale administracyjno-gospodarczym GZNF.

Oferty winny zawierać:

1. Nazwisko oferenta, adres, informację pozwalającą ocenić stopień przygotowania technicznego do bezpiecznego i terminowego wykonania robót rozbiórkowych (np. zawód, koncesja, zapewnienie fachowego nadzoru, środki techniczne i transportowe)
2. Wypełniony kosztorys rozbiórkowy oraz wycenę materiałów odzyskanych
3. Termin wykonania prac oraz termin ważności oferty
4. Oświadczenie o zaznajomieniu się z warunkami przetargu oraz z warunkami wykonania prac rozbiórkowych i o przyjęciu ich bez zastrzeżeń
5. Oświadczenie o gotowości podjęcia się rozbiórki i przyjęciu w rozliczeniu wszystkich materiałów odzyskanych z dopłatą różnicy z tytułu wartości materiałów.

Oferty należy składać w terminie do dnia 24. 01. 1985 r. pocztą lub bezpośrednio w dziale administracyjno-gospodarczym zakładu. Niezależnie od powyższego w terminie do dnia 24. 01. 85 r. należy wpłacić do kasy zakładu czynnej codziennie w godz. 12—14 lub przekazem pocztowym wadium w wysokości 25 000 zł, które jest warunkiem rozpatrzenia oferty. Wadium przepada jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy. Wadia złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostaną zwrócone bezpośrednio po wyborze oferty. Przetarg (część jawna) przeprowadzony zostanie w dniu 25. 01. 85 r. o godz. 12.30 w siedzibie zakładu.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Zawiadomienie o przyjęciu bądź nieprzyjęciu oferty zostanie dokonane w terminie 7 dni po dacie przetargu.

K-12229

Interesujące zamierzenia Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK

Od 15 lat w Bramie Krowiej przy ulicy Ogarnej w Gdańsku działa Regionalna Pracownia Krajoznawcza PTTK. Miejsce to często odwiedzane jest przez turystów korzystających z bogatych materiałów — przewodników, map itp. na temat Trójmiasta i województwa gdańskiego. Radą i pomocą służy doświadczony działacz PTTK, kierownik RPK EDWIN F. KOZŁOWSKI.

Z okazji jubileuszu placówki, w Sali Zimowej Ratusza Głównomiejskiego odbyła się uroczystość z udziałem długoletnich działaczy towarzystwa. Z referatem pt. „Regionalna Pracownia Krajoznawcza PTTK w Gdańsku nośnikiem kultury w turystyczno-krajoznawczym ruchu" wystąpił zastępca przewodniczącego Rady Programowej ZW PTTK w Gdańsku doc. dr **Jerzy Szukalski**. O zamierzeniach PTTK na nowy 1985 r. mówił kierownik RPK **E. Kozłowski**.

W roku 1985 przypadają dwie rocznice — 40-lecie działalności turystyczno-krajoznawczej na ziemiach zachodnich i północnych oraz 35-lecie połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym. W jubileuszowym roku rozstrzygnięty będzie ogłoszony w tych dniach konkurs wśród wieloletnich działaczy PTTK. Chętni do udziału w konkursie mogą nadsyłać wspomnienia na temat działalności jednostek PTTK — klubów, oddziałów itp., zmarłych działaczy ruchu turystycznego, ciekawych imprez. Na czele jury stanie były wiceprzewodniczący WKKFiT **Roman Bar**. Najciekawsze materiały, przy zachowaniu obowiązujących praw autorskich, wydrukowane będą w specjalnym wydawnictwie.

Wśród innych planowanych na 1985 rok wydawnictw Regionalnej Pracowni Krajoznawczej ukażą się: „Historia Okręgu PTTK w Gdańsku w latach 1945—1975" **Jana Rychtarskiego** oraz biografie zmarłych gdańskich działaczy PTTK pt. „Żyli, działali wśród nas". Ponadto w znanym cyklu „Zeszytów Kociewskich" ukażą się kolejne trzy pozycje. Z cyklu „Zeszytów Kaszubskich" w druku jest już „Sopot" **Franciszka Mamuszki**. Wkrótce po Nowym Roku miłośnicy turystyki pieszej nabyć będą mogli książeczkę pt. „Znakowane szlaki turystyczne województwa gdańskiego — czarny szlak: Gdynia — Wejherowo".

Zorganizowane będą również w roku przyszłym cykle odczytów oraz seminaria krajoznawcze. **(k)**

O tym warto wiedzieć

● **Towarzystwo Przyjaciół Sopotu zaprasza 27 bm. o godz. 18 do sali kameralnej przy ul. Czyżewskiego 12 na koncert w wykonaniu Kwartetu Dętego Filharmonii Bałtyckiej w składzie: Janusz Szadowiak — trąbka, Wojciech Korzonek — trąbka, Marek Kocikróg i Tadeusz Kassak — puzon.**

● **Dyrekcja Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku informuje, że przedłuża ważność abonamentów operowych zakupionych na 1984 rok do końca stycznia 1985 r.**

● **W Urzędzie Miejskim w Elblągu, w pok. nr 83, w każdą środę od godz. 13 do 16 przewodniczący MRN i jego zastępca przyjmować będą skargi i wnioski mieszkańców miasta.**

● **28 bm. o godz. 17 w klubie LOP „Mikołajek Nadmorski" we Wrzeszczu, przy ul. Jaśkowa Dolina 59, odbędzie się wieczór filmów przyrodniczych.**

Podyplomowe studium germanistyczne na UG

Od 1 lutego 1985 roku na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego uruchomione zostanie Podyplomowe Studium Kultury, Literatury Niemieckiej i Języka Niemieckiego. Jego słuchaczami mogą być absolwenci filologii germańskiej (m. in. nauczyciele) lub też innych kierunków studiów, znający język niemiecki i zainteresowani pogłębianiem wiedzy z zakresu kultury oraz polityki państw niemieckiego obszaru językowego, a zwłaszcza rozwijaniem swych umiejętności językowych. Zajęcia odbywać się będą raz w miesiącu, w piątki i soboty, a absolwenci studium uzyskają odpowiedni dyplom, honorowany przez zakłady pracy zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Rekrutację do nowego studium językowego prowadzi jego organizator, tj. Zakład Filologii Germańskiej Uniwersytetu Gdańskiego mieszczący się na Wydziale Humanistycznym, przy ul. Wita Stwosza 55 w Oliwie (pokój 201). Oprócz podania, życiorysu oraz odpisu dyplomu należy przedłożyć skierowanie z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gdańsku (w wypadku nauczycieli) lub ze swojego zakładu pracy. Bliższych informacji udziela sekretariat Zakładu Filologii Germańskiej WH UG, pod nr. tel. 41-52-41 w. 144, we wtorki, środy i piątki, w godz. 9—15. **kucz**

Turniej szachowy dla młodzieży

Pałac Młodzieży w Gdyni i Szkoła Podstawowa nr 13 organizują w dniach 27 i 28 grudnia świąteczny turniej szachowy dla młodzieży szkół podstawowych. Początek zawodów o godz. 9.

Rozgrywki odbędą się w siedzibie Szkoły Podstawowej nr 13 przy ul. Halickiej 8 w Małym Kacku. (Dojazd autobusami linii 152 sprzed dworca PKP Gdynia Główna).

Zgłoszenia uczestników przyjmowane będą na miejscu w dniu zawodów.

Inspektorat PZU na Przymorzu

Oddział Wojewódzki Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Gdańsku informuje, że z dniem 2 stycznia 1985 r. rozpoczyna działalność nowa jednostka organizacyjna PZU, tj. Państwowy Zakład Ubezpieczeń, III Inspektorat w Gdańsku przy ul. Dąbrowszczaków 31, tel. 53-12-49 i 53-12-61.

Inspektorat znajduje się w nowym budynku na Przymorzu, obok Zespołu Szkół Budowlanych.

Będzie on przyjmować interesantów codziennie w godz. od 7.30 do 15.15 oraz w soboty pracujące w godz. od 7.30 do 12.30.

III Inspektorat PZU na Przymorzu będzie załatwiać sprawy związane z wszystkimi rodzajami ubezpieczeń ludności i jednostek gospodarki nie uspołecznionej z rejonów Przymorza, Zaspy, Żabianki, starej Oliwy i Osowy oraz Brzeźna i Nowego Portu.

...nie pierwszy to wypadek, gdy podczas naprawy istniejącej już usterki, „postarano się" o następną. Sytuacja taka ma miejsce w budynku przy ulicy Marynarki Polskiej 181 w Gdańsku.

Po wymianie instalacji sanitarno-kanalizacyjnej, którą zakończono w październiku br., zaczęły się kłopoty związane z brakiem wody. Coś tam kapie, ale tylko w nocy.

Nie mamy już siły — pisze nasza czytelniczka — by nosić wciąż wodę od sąsiadów. Nie ma mowy o praniu, kąpaniu dzieci i utrzymaniu w czystości wc. Informowaliśmy również ROM nr 3 przy ul. Dyrekcyjnej 6 o zalanej wodą studzience, w której znajdują się zasuwy, zawory i instalacja doprowadzająca wodę do budynku. Czytelniczka wyraża nadzieję, że może skierowany tą drogą sygnał spowoduje, że usterka zostanie usunięta, a w przyszłości nie będą pozostawiane roboty-buble.

* * *

...nie najłatwiejsze życie mają mieszkańcy osiedla Karwiny III w Gdyni. W pobliżu końcowego przystanku autobusowego linii 721 zaczęto budować schody by ułatwić dojście do osiedla. Pracy nie dokończono. Aktualnie, w tej okolicy, trwają wykopy — prawdopodobnie pod linię ciepłowniczą. W najbliższym czasie spowodu je to zatarasowanie drogi wiodącej do budynków. Aby dotrzeć do osiedla, trzeba będzie przejść przez las, a następnie sforsować kilkunastometrową skarpę. Wszystko to w kompletnych ciemnościach.

Jeżeli nie można było dokończyć budowy schodów, to może — postulują mieszkańcy — chociaż uda się przesunąć nieco przystanek autobusowy, co umożliwiłoby normalne dojście na Karwiny III.

* * *

...smutny to fakt, gdy ludzi łączą tylko wspólne kłopoty.

Otóż lokatorzy budynku przy ul. Kapitańskiej nr 43 kl. A w Gdyni mają problem z nie zamykającą się skrzynką na listy. Żal im „swojego" listonosza, człowieka nie pierwszej już młodości, który od maja br., z powodu niedopełnienia swych obowiązków przez kogoś niesolidnego, musi biegać po piętrach, by dostarczyć pocztę lokatorom.

Natomiast mieszkańcy domu przy ul. Sępiej 5 na Pustkach Cisowskich w Gdyni od momentu wprowadzenia się — czyli od ośmiu miesięcy — nie mają skrzynki pocztowej w ogóle. Administracja Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej poinformowała lokatorów, że skrzynki takowe na poczcie są, lecz szkopuł w tym, że instytucja ta nie posiada fachowców zajmujących się ich instalowaniem w klatkach schodowych. Mieszkańcy chętnie zrobiliby to sami, ale spółdzielnia nie jest w stanie dostarczyć je na miejsce przeznaczenia.

I tak oto sprawdziło się znane powiedzenie, że w tym cały jest ambaras...

L.T.

Telefoniczne sygnały do tej rubryki redaktor dyżurny przyjmuje w godz. od 10 do 13.

* CO * GDZIE * KIEDY *

Teatry

GDAŃSK, Teatr „Wybrzeże", Już prawie nic, g. 19
GDYNIA, Dramatyczny, Rodzina, g. 19

Muzea

W Pucku: Ziemi Puckiej, w g. 11—16.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, E.T., USA, od 12 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30; Godność, pol., od 15 l., g. 20

Studyjne — Helikon, Obcy 8 pasażer Nostromo, ang., od 15 l., g. 18, 20 (seanse zamknięte)

Kameralne — Żak, Seksmisja, pol., od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20

Gedania, Pasażer w kajdankach, chiń., od 15 l., g. 15.30, 17.30, 19.30

Watra — Dom Harcerza, Za siedmioma morzami, NRD, g. 16; Afera Concorde, wł., od 15 l., g. 18

ORUNIA, Kosmos, Akademia Pana Kleksa, pol., cz. II, g. 16; Czas dojrzewania, pol., od 18 l., g. 18, 20

NOWY PORT, 1 Maja, Historia żółtej ciżemki, pol., g. 16; Więzień Brubaker, USA, od 18 l., g. 17.30, 20

WRZESZCZ, Bajka, Dziedzictwo, ang., od 18 l., g. 10, 20; Duch, USA, od 15 l., g. 12.30, 15, 17.30

Znicz, Czy leci z nami pilot, USA, od 12 l., g. 16, 18; Ultimatum, pol., od 15 l., g. 20

Zawisza, A stawką jest śmierć, fr., od 18 l., g. 17, 19

SOPOT, Bałtyk, Powrót Mechagodzilli, jap. od 12 l., g. 14; Błękitny Grom, USA, od 15 l., g. 16, 18, 20

Polonia, E.T., USA, od 12 l., g. 15.30, 17.45; Sprawa Kramerów, USA, od 15 l. g. 20

GDYNIA, Atlantic, Komandosi z Nawarony, ang., od 12 l., g. 15, 17.30, 19.30

Warszawa, E.T., USA, od 12 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30; Komandosi z Nawarony, USA, od 15 l., g. 20

Goplana, Błękitny Grom, USA, od 15 l., g. 15, 17, 19

OBŁUŻE, Marynarz, Akademia Pana Kleksa, pol., cz. II, g. 15.30; Więzień Brubaker, USA, od 18 l., g. 17, 19.15

GRABÓWEK, Fala, Konik Garbusek, radz., g. 14.30; Rocky II, USA, od 15 l., g. 16, 18

ORŁOWO, Neptun, Bracia Blues, USA, od 15 l., g. 15.45, 18

w woj. gdańskim

GNIEW, Pionier, Wciąż o miłości, fr., od 15 l.; Księżniczka w oślej skórze, radz.

JASTARNIA, Żeglarz, Gandhi, ang., od 15 l.; Wyrostki, radz., od 12 l.

KARTUZY, Kaszub, Zaginiony, USA, od 15 l.; Dzień Kolibra, pol., od 12 l.

KOLBUDY, Wyzwolenie, Rocky II, USA, od 15 l.

KOŚCIERZYNA, Rusałka, Imperium kontratakuje, USA, od 12 l.

LUBICHOWO, Krokus, Butch Cassidy i Sundance Kid, USA od 15 l.

NADOLE, Megawat, Prom do Szwecji, pol., od 15 l.

PELPLIN, Wierzyca, Kamienne tablice, pol., od 15 l.: O dzielnym kowalu, czech.

PRUSZCZ, Krakus, Deszczowa pani, NRD, g. 16.30; Zaginiony, USA, od 15 l., g. 18

PUCK, Mewa, Afera Concorde, wł., od 15 l.

REDA, Zacisze, Dzięki Bogu już piątek, USA, od 15 l.

STAROGARD, Sokół, Tom Horn, USA, od 18 l.; Przygody Robinsona Kruzoe, radz.

Sputnik, Najlepszy kumpel, USA, od 15 l.; Tajemnica starego ogrodu, pol.

TCZEW, Wisła, Zestaw bajek: Czy leci z nami pilot, USA, od 12 l.; Colargol zdobywca kosmosu, pol.

WEJHEROWO, Świt, Zestaw bajek: Wendeta, fr., od 15 l.; Bliskie spotkania trzeciego stopnia, USA, od 12 l.

WŁADYSŁAWOWO, Albatros, Planeta Krawiec, pol., od 15 l.; Grzechy dzieciństwa, pol., od 12 l.

ŻUKOWO, Radunia Niepokonany, radz., od 15 l.

w woj. elbląskim

ELBLĄG, Syrena, Diabeł morski, radz., g. 16; Ultimatum, pol., od 15 l., g. 18, 20

Światowit, Zestaw bajek, g. 15.30; Gandhi, ang., od 15 l., g. 17

KWIDZYN, Tęcza, Przygody barona Munchhausena, fr.

MALBORK, Capitol, Thais, pol., od 18 l.; Imperium kontratakuje, USA, od 12 l.

Klubowe, Gangsterzy szos, kanad., od 15 l.

BRANIEWO, Dar, Psy wojny USA, od 18 l.; Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie, rum, od 12 l.

KISIELICE, Jutrzenka, Nosferatu wampir, RFN, od 18 l.

MŁYNARY, Zenit, Tysiąc miliardów dolarów, fr., od 15 l.

NOWY DWÓR, Żuławy, Przybywa jeździec, USA, od 15 l.; Pierścień Księżnej Anny, pol.

NOWY STAW, Jurand, Ucieczka na Atenę, ang., od 15 l.; Old Surehand, jug.

ORNETA, Wrzos, Ciemna rzeka, pol., od 15 l.

Drwęca, Księżniczka, węg., od 15 l., g. 17, 19

PASŁĘK, Znicz, Inne spojrzenie, węg., od 18 l.; Czarodziejski Lolo, węg.

PIENIĘŻNO, Orion, Poszukiwacze zaginionej arki, USA, od 12 l.

PRABUTY, Mazowsze, Psy wojny, USA, od 18 l.

Relaks, To tylko rock, pol., od 15 l.

SUSZ, Syrena, Chiński syndrom, USA, od 15 l.

OPRF zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru.

Apteki

Gdańsk — apteka przy ul. Podwale Staromiejskie 89—90 przy ul. Jaskółczej 16 przy al. Zwycięstwa 35 Gd.-Wrzeszcz. przy ul. Grunwaldzkiej 83 Gd.-Zaspa przy ul. Pilotów 3a Gd.-Oliwa przy ul. Gospody 2 Sopot przy ul. Grunwaldzkiej 64. Gdynia przy ul. 22 Lipca 42 i przy al. Zwycięstwa 1

Szpitale

OSTRE DYŻURY PEŁNIA Oddział Chirurgiczny, Oddział Wewnętrznych i Oddział Chorób Oczu Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 1/6.

POGOTOWIE RATUNKOWE: Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 — czynne całą dobę
— wypadki 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel. 41-10-00, 32-29-29, 32-36-14, 32-39-24

Laryngolog przyjmuje w dni powszednie w g. 20—7.30; w soboty pracujące w g. 7—17.30, w wolne soboty, niedziele i święta — cała dobę

Gdańsk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 571 w dni powszednie czynne od godz. 14.30 do 7.30 — w wolne soboty, niedziele i święta całą dobę — dla mieszkańców Oliwy i Przymorza tel 52-32-32

Sopot, al. Niepodległości 779 czynne całą dobę
— wypadki 999
— inne tel 51-24-55

Gdynia, ul Żwirki i Wigury 14 — czynne cała dobę
— wypadki 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych telefon 20-00-01, 20-00-02

Ambulatorium stomatologiczne — we wszystkie soboty, niedziele i święta w g. 10—7 (dla mieszkańców Gdyni)

Dyżury lekarzy w przychodniach wg rejonizacji:

● Gdańsk ul. Jaskółcza 1 (wejście od ul. Łąkowej) — lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w wolne soboty, niedziele i święta — całą dobę stomatolog w g. 10—16, w pozostałe dni lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w g. 19—7.30

● Gdańsk. ul. Aksamitna: — gabinet zabiegowy i poradnia dla dzieci chorych w wolne soboty, niedziele i święta — całą dobę a w pozostałe dni w g. 19—7.30

● Gdańsk-Morena, ul. Warneńska 7, pediatra i gabinet zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta w godz. 8—20

● Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Jesionowa 3 — lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta — całą dobę, stomatolog w g. 10—7.30, w pozostałe dni lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w g. 19—7.30 stomatolog w g. 20—7.30. W soboty pracujące — lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w g. 16—7.30 stomatolog w g. 17—7.30

● Gdańsk-Zaspa, Startowa 1 lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w wolne soboty, niedziele i święta w g. 8—20

● Gdańsk-Oliwa ul Lumumby 2 — lekarz ogólny, pediatra i gabinet zabiegowy dla dzieci w wolne soboty, niedziele i święta czynne całą dobę, gabinet zabiegowy dla dorosłych w g. 8—16 stomatolog w g. 10—16. W pozostałe dni — lekarz ogólny pediatra, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci w g. 19—7.30, a w soboty pracujące w g. 17—22

● Gdynia, ul Warszawska 34—38 lekarz ogólny, pediatra i gabinet zabiegowy w soboty w g. 9—16

● Gdynia-Grabówek, ul Ramułta 45 — lekarz ogólny, pediatra i gabinet zabiegowy w soboty, niedziele i święta w g. 10—16

● Gdynia-Obłuże, ul. Bolsko 4 — lekarz ogólny, pediatra i gabinet zabiegowy w soboty niedziele i święta w g. 10—16

● Gdynia-Orłowo, ul. Wrocławska 54 — lekarz ogólny, pediatra i gabinet zabiegowy w soboty niedziele i święta w g. 9—16. Poradnia stomatologiczna ul Waryńskiego 30 — soboty w g. 10—15.

PORADNIA OKULISTYCZNA
w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 6 czynna w wolne soboty w g. 8—14

WOJEWÓDZKA PORADNIA CHORÓB WENERYCZNYCH
w Gdańsku, ul Długa 84—85 czynna w dni powszednie w g. 9—14 i 19—7, w wolne soboty, niedziele i święta cała dobę

NOCNA PORADNIA „W" w Gdyni, ul 22 Lipca 44 czynna w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w g. 19—7

TELEFON ZAUFANIA „W" 31-21-89 — czynny w godz 15—17 z wyjątkiem sobót i dni świątecznych

TELEFON ZAUFANIA — 31-00-00 w g. 16—6

Dyżury

oficerów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku telefon 31-19-40 lub 37-03-33 w g. 8—19 — kpt S Boguski; w g. 19—8 — mjr M Walusiak

Radio

PROGRAM LOKALNY
RYBACKA PROGNOZA POGODY w pr. I: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00.

6.30 — Studio Bałtyk — stereo, 17.05 — Audycja Krystyny Rejnowicz „Z jednej płyty" — stereo, 17.25 — Radiowa skrzynka PZU, 17.30 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.40 — Felieton Kazimierza Radowicza „Zwycięskie powstanie", 17.45 — Nagrania z gdańskiego studia — stereo, 18.05 — Groteskowy świat — Radiczkowa — proza bułgarska — audycja Ewy Przyborowskiej, 18.25 — Omówienie programu.

Telewizja

PROGRAM I

9.00 — Kino teleferii „Fortele Jonatana Koota" — film rysunkowy produkcji polskiej
10.20 — DT — wiadomości
10.30 — Film dla II zmiany „Bergerac" — „Brylantowa panna"
16.20 — Program dnia
16.25 — DT — wiadomości
16.30 — „O mnie, o tobie, o nas" — turniej szkół — oraz film produkcji RFN—CSRS „Ludzie, postrach ulicy" (2) — „Ludzie i dwa Fryderycy"
17.20 — DT — wiadomości
17.30 — „Interstudio"
17.55 — „Rzemieślnicy"
18.05 — „Żołnierskie uniwersytety" — wojskowy film dokumentalny
18.30 — „Sonda" — „Video 84"
19.00 — Dobranoc — „Miś Uszatek"
19.10 — Publicystyka
19.30 — Dziennik TV
20.00 — RFN rok 1984 — rozmowy przy piwie — rep. dokum.
20.30 — „Bergerac" — „Brylantowa panna" — film fabularny prod. angielskiej
21.20 — Tempo 84 — program rozrywkowy
21.50 — DT — komentarze
22.15 — „Świat z bliska" „Rozwarstwienie świata"
22.55 — DT — wiadomości

PROGRAM II

17.55 — Program dnia
18.00 — „Krajobraz kultury"
18.30 — PANORAMA
19.00 — Teleturniej morski
19.20 — Przeboje „Dwójki"
19.30 — Dziennik TV
20.00 — „Gorąca linia" — Express reporterów
20.15 — Teatr muzyczny na świecie — Johann Strauss „Zemsta nietoperza"
21.15 — DT — wydarzenia telefon „Dwójki"
21.30 — „Punkt widzenia"
22.00 — Kino młodych: „Zamiana" — polski film fabularny
23.20 — DT — wiadomości

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15. 12. 1984 r. zmarł mój mąż, nasz tatuś, teść i dziadziuś

ś. † p.

ROMAN TKACZUK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 28. 12. 1984 r. o godz. 8.00 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego Gdańsk-Wrzeszcz.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 14.30 na cmentarzu Łostowice.
Pogrążona w smutku

RODZINA.
G-49425

Dnia 11. 12. 1984 r. odeszła od nas na zawsze w wieku 49 lat moja kochana żona, nasza mamusia, teściowa i babcia

ś. † p.

WALERIA ANDRZEJEWSKA
z d. Trudnowska

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 28. 12. 1984 r. o godz. 10.30 w kaplicy cmentarza Gdynia-Leszczynki,
o czym zawiadamiają

DZIECI.
S-17727

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 grudnia 1984 roku zginął śmiercią tragiczną nasz najukochańszy mąż i tatuś

ś. † p.

JAN ZIOŁKOWSKI
lat 40

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 28 grudnia 1984 r. o godz. 10.00 w kościele pod wezwaniem Zesłania Ducha Świętego w Sopocie-Brodwinie.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.
Pogrążeni w smutku

żona z córką i synem.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22. 12. 1984 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona, nasza najukochańsza mamusia, siostra, teściowa i babcia

ś. † p.

HALINA KURSZEWSKA
z domu KITTA
lat 57

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele „Gwiazda Morza" dnia 28. 12. 1984 r. o godz. 8.30.
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Komunalnym w Sopocie dnia 28. 12. 84 r. o godz. 14.00.
Pogrążona w smutku

RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24. 12. 1984 r. przeżywszy lat 80 zmarł

ś. † p.

FRANCISZEK SZWABE
emeryt PKP

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w piątek — 28. 12. 84 r. o godz. 11.00 w kaplicy cmentarnej w Tczewie przy ul. Dzierżyńskiego, po czym nastąpi eksportacja zwłok na stary cmentarz.
Pogrążona w głębokim smutku i żałobie

RODZINA.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Piast" w Osieku k. Skórcza

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

● transportu
● stolarki budowlanej (bramy garażowe, drzwi klepkowe)
● prefabrykacji (pustaki Alfa)

Przyjmujemy zamówienia listownie i telefonicznie lub osobiście w siedzibie Zarządu Spółdzielni w Osieku, tel. ze Starogardu 82-12-22.

O realizacji usługi decyduje kolejność zamówień. K-12442

URZĄD GMINY w Żukowie

ZATRUDNI PILNIE

● **geodetę**

WYMAGANIA: wykształcenie minimum średnie geodezyjne.

Warunki płacy i pracy zgodnie z zasadami obowiązującymi w administracji państwowej.

Informacja telefoniczna — 81-84-21 w godzinach od 7.30 do 15.00 codziennie z wyjątkiem sobót. K-12346

PPH CENTRALA RYBNA W GDYNI

POSZUKUJE AGENTA

do prowadzenia na warunkach umowy zlecenia placówki gastronomiczno-detalicznej CR 190 w Krynicy Morskiej.

Osobom zainteresowanym informacji udziela Dział Detalu w Gdyni, ul. Zw. Walki Młodych 17, tel. 20-94-33 lub 27-66-17. K-12310

STOCZNIA REMONTOWA „RADUNIA"

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

● specjalistę do spraw realizacji inwestycji
WYMAGANE WYKSZTAŁCENIE: wyższe techniczne plus uprawnienia budowlane.

● kierownika Działu Transportu Samochodowego
WYMAGANE WYKSZTAŁCENIE: wyższe techniczne plus 2-letni staż pracy w specjalności transport samochodowy.

● operatora dźwigu samochodowego (o udźwigu 12 ton)
WYMAGANE: uprawnienia do jego obsługi.

Zapewniamy dobre warunki pracy i płacy — wg nowego systemu wynagradzania.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Stoczni Remontowej „RADUNIA" — Gdańsk, ul. Na Ostrowiu 1, tel. 31-68-31 wewn. 272. K-12693

Młodzieżowa Spółdzielnia Pracy „Usługa" w Gdańsku, ul. Dyrekcyjna 5

ZATRUDNI ZARAZ

● 2 samodzielne księgowe na umowę zlecenie (mogą być emerytki) do pomocy przy pracach bilansowych.

Informacji udziela główny księgowy spółdzielni, tel. 31-76-42. K-12655

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Gdańsku

ZATRUDNI ZARAZ

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego

— kierowników sklepów branży spożywczej
— z-ców kierowników sklepów
— starszych sprzedawców, sprzedawców
— specjalistów, inspektorów branży spożywczej
— towaroznawców branży spożywczej
— konserwatorów sprzętu chłodniczego
— konserwatorów elektromechaników

Oferujemy atrakcyjne warunki pracy i płacy. Chętnie zatrudnimy emerytów.
Wszelkich informacji udziela Zespół Spraw Osobowych i Szkolenia w Gdańsku, ul. Łąkowa 39-44 tel.: 315-315. K-11572

GDAŃSKIE ZAKŁADY NAWOZÓW FOSFOROWYCH w Gdańsku, ul. Kujawska 2 (dojazd autobusem 138)

Z A T R U D N I Ą

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia następujących pracowników:

— inżynierów chemików ze specjalnością technologia zw. chemicznych,
— inżynierów lub techników mechaników,
— specjalistę ds. zaopatrzenia,
— referentów ekonomicznych,
— aparatowych przemysłu chemicznego,
— ślusarzy - spawaczy,
— tokarzy - frezerów,
— elektryków, elektromechaników,
— maszynistów lokomotyw spalinowych,
— rewidentów do służb dozorowania,
— robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu.

Zakład posiada zorganizowany dowóz pracowników z dzielnic: Gdańsk-Stogi, Brzeźno, Przymorze i Oliwa.
Dla zamiejscowych zakład zapewnia zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr GZNF tel. 31-05-91 lub 43-82-50, 43-83-42 K-11089

NARODOWY BANK POLSKI Wojewódzki Ośrodek Obliczeniowy w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Zawiszy Czarnego 18

Z A T R U D N I

następujących pracowników:

— inżynierów i techników elektroników sprzętu komputerowego (w tym do serwisu w Elblągu),
— operatorów elektronicznych maszyn cyfrowych Riad-32 (również do przeszkolenia),
— operatorów urządzeń przygotowania danych mini-komputerów (również do przeszkolenia).

Tel. 41-40-55, wew. 330. K-12288

GDYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY ELEKTROWNI I PRZEMYSŁU „ENERGOBLOK-WYBRZEŻE"

OGŁASZA PRZETARG

● **na wykonanie z materiałów własnych: zabezpieczeń antykorozyjnych, izolacji cieplnej oraz kolorystyki rurociągów.**

Rurociągi zlokalizowane są w budynkach EC II Gdańsk.
Orientacyjna wartość robót wynosi 3,5 mln zł.
Termin wykonania 2. 01. 1985 r. — 30. 12. 1985 r.
Szczegółowych informacji udziela Dział Przygotowania Produkcji Gdynia, ul. Dzierżyńskiego 130, tel. 22-00-41.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie rzemieślnicze i prywatne.
Oferty składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. K-12508

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Gdyni, ul. Opata Hackiego 14

Z A T R U D N I

bez skierowania z Urzędu Zatrudnienia na terenie m. Gdyni, Pucka i Sopotu:

— palaczy na kotły wysoko- i niskoprężne
— pomocników palaczy
— monterów c.o. i c.w.
— monterów-spawaczy.

Obowiązuje świadectwo z ostatniego miejsca pracy oraz dowód osobisty.
Kandydatów przyjmuje oraz informacji udziela na terenie m. Gdyni Dział Spraw Pracowniczych pokój 101.
GDYNIA, ul. Opata Hackiego 14, tel. 23-30-16 w. 253
SOPOT, ul. Chrobrego 1/3, tel. 51-[illegible]
SOPOT, al. Niepodległości 710, tel. 51-17-63. K-12476

Zakład Produkcyjny PTTK „Foto-Pam" w Sopocie, al. Niepodległości 799A

ZATRUDNI NATYCHMIAST ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia w Sopocie

● kierownika Zakładu Produkcji Drewna.

Informacji na podstawie osobistych zgłoszeń udziela Dział Służb Pracowniczych — Sopot, al. Niepodległości 799A. K-12654

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 15

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

● **na wykonanie prac remontowo-budowlanych związanych z małą architekturą takich jak murarskie, betoniarskie, ślusarskie i inne.**

PONADTO POSZUKUJEMY WYKONAWCY

● **na wykonanie drzwi drewnianych — 10 sztuk.**

Informacje i składanie ofert w Biurze Technicznym POiFB, Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 15, telefon 41-46-41 w godz. 8.00—15.00.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi 14 dnia od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.
Opera zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-12441

Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Gdańsku

ZATRUDNI NATYCHMIAST

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia UM w Gdańsku pracowników w następujących zawodach:

— monterów urządzeń ciepłowniczych
— elektromonterów urządzeń grzewczych i aparatury pomiarowej
— spawaczy
— palaczy c.o.
— ślusarzy
— frezera
— specjalistę ds. organizacji i zarządzania
— mistrza robót warsztatowych
— inspektorów nadzoru z zakresu robót ciepłowniczych
— techników urządzeń sanitarnych
— maszynistkę
— referenta ds. pracowniczych

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych w Gdańsku, ul. Długi Targ 33-34, tel. 31-57-71. K-12127

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ:

W dniu 14 stycznia 1985 roku o godz. 11.30 w sali wykładowej im. prof. dr Mozołowskiego Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 1

ODBĘDZIE SIĘ PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

● **lek. med. Andrzeja Płoszyńskiego**

praca pt.: „Parametry antropometryczne, oceny stanu pourazowego i powikłania stanu zdrowia u noworodków zrodzonych z matek po leczeniu stanów ograniczenia płodności".

PROMOTOR: prof. dr Wojciech Gromadzki

Ww. praca znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej AMG, ul. Dębinki 1. K-12698

Rejon Przewozów Kolejowych w Gdyni

informuje

o możliwości dodatkowego zarobku na PKP przy akcji odśnieżnej.

Zatrudnienie na zasadzie umowy-zlecenia wg stawki godzinowej od 90 do 120 zł. Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają wszystkie stacje na terenie województwa gdańskiego. K-10609

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ w Politechnice Gdańskiej

Podaje się do wiadomości, że w dniu 16 stycznia 1984 r. o godz. 14.15 w Audytorium Chemii Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej, Gdańsk, Majakowskiego 11/12

ODBĘDZIE SIĘ PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

● **mgr. inż. Jana Zielkiewicza**

p.t.: „Stan koordynacyjny karboksylanów miedzi (II) w roztworze w układach: karboksylany miedzi (II) — zasada pirydynowa — chlorobenzen".

PROMOTOR: doc. dr hab. inż. Irmina Uruska (Politechnika Gdańska).

Praca doktorska znajduje się do wglądu w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej (gmach główny). K-12443

OBRONY PRAC DOKTORSKICH:

W dniu 7 stycznia 1985 roku w sali wykładowej im. prof. dr. Hillera Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 1

ODBĘDĄ SIĘ PUBLICZNE OBRONY PRAC NW.:

— godz. 13

● **lek. med. Anny Nowaczyk-Michalak**

praca p.t.: „Zachowanie się kwasu moczowego w surowicy krwi i w moczu dzieci chorych na ostrą białaczkę".

PROMOTOR: prof. dr Anna Balcar-Boroń.

— godz. 14

● **lek. med. Osmana Koryckiego**

praca pt.: „Odległe wyniki operacyjnego leczenia choroby wrzodowej dwunastnicy przecięciem nerwów błędnych z zabiegiem opróżniającym żołądek".

PROMOTOR: doc. dr Zbigniew Gruca

Ww. prace znajdują się do wglądu w Bibliotece Głównej AMG, ul. Dębinki 1. K-12697

W dniu 8 stycznia 1985 roku

na Wydziale Farmaceutycznym Akademii Medycznej w Gdańsku w sali wykładowej nr 2 (ul. K. Marksa 107)

odbędą się publiczne obrony rozpraw doktorskich:

● o godz. 11.00

mgr farm. Danuty Wilczyńskiej

nt. „Badanie zależności między indeksami retencji i właściwościami elektrycznymi cząsteczek chlorowych pochodnych bifenylu".

Promotor — prof. dr hab. Aleksander Radecki.

● o godz. 12.00

mgr farm. Jolanty Paradziej-Łukowicz

nt. „Badania aktywności biologicznej pochodnych 1-nitro-9-aminoakrydyny w doświadczalnej terapii przeciwnowotworowej".

Promotor — dr hab. Maria Hrabowska.

Prace do wglądu w Bibliotece Głównej AMG, ul. Dębinki 1. K-12660